Izabela Rajca-Pisz

STADO OGIERÓW KSIĄŻ

Izabela Rajca-Pisz

STADO OGIERÓW

KSIĄŻ

Izabela Rajca-Pisz

STADO OGIERÓW
KSIĄŻ

VOLUMEN
Warszawa 2005

© Copyright by Izabela Rajca-Pisz
© by Oficyna Wydawnicza Volumen, Warszawa 2005

Korekta
Tadeusz Mahrburg

ISBN 83-7233-028-X

Oficyna Wydawnicza VOLUMEN
Adam Borowski
ul. Konstancińska 3a m 59
02-942 Warszawa

Konsultacja:
Stado – Zbigniew Dąbrowski, Jacek Gałczyński, Stefan Jacobson, Maria i Grzegorz Konarscy, Janusz Lawin, Małgorzata Studzińska, Maria Szymańska.
Zamek – Kazimierz Jankowski, Władysław Skuza.

Skład: Empestudio (22) 818 55 12
Druk: Efekt s.j. (22) 618 57 07

Część nakładu została wydana ze środków
Stada Ogierów w Książu

Od Autorki

Mistycyzm miejsca takiego jak Książ wiąże się z wieloma elementami. Historia zamku w Książu, losy jego wieloletnich właścicieli z rodu Hochbergów, jak i dzieje hodowli koni przeplatają się ze sobą na przestrzeni wieków. Trudno, więc opowiadać historię o jednym z tych elementów bez nawiązywania do innych.

Dlatego też szerzej niż w poprzednich dwóch monografiach, dotyczących Stadniny Koni Janów Podlaski i Stadniny Koni Nowe Jankowice, które stanowiły początek cyklu omawiającego działalność Stad i Stadnin w Polsce, staram się przybliżyć historię samego obiektu, poszczególnych zabytkowych zabudowań oraz osób związanych z tym magicznym miejscem.

Priorytetowym celem tego opracowania jest jednak przedstawienie działalności Stada, a także stosunkowo młodej Stadniny, utworzonej w 1997 roku, na bazie materiału zarodowego pochodzącego ze zlikwidowanych Stadnin w Strzelcach Opolskich i Strzegomiu, prowadzących dawniej hodowlę koni rasy śląskiej.

Stadnina i Stado w Książu działają w ramach jednego przedsiębiorstwa, a ich zadaniem jest zachowanie hodowli koni rasy śląskiej, która jako rodzima, jest objęta unijnym programem ochronnym. Jest to jedyna spółka, będąca w zasobach Agencji Nieruchomości Rolnych, która prowadzi hodowlę zarodową koni śląskich.

Książka ta byłaby z pewnością znacznie uboższa gdyby nie pomoc ze strony Ludzi związanych ze Stadem, hodowlą koni śląskich, a także Książem i jego historią. Dlatego pragnę bardzo serdecznie podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do ulepszenia tego opracowania, a także udostępnili cenny materiał zdjęciowy (niejednokrotnie nigdy niepublikowany), bez którego z pewnością książka straciłaby na wartości. Dziękuję.

Izabela Rajca-Pisz

Książ

Zespół zamkowy Książa leży w granicach administracyjnych miasta Wałbrzycha na terenie utworzonego w 1981 roku Książańskiego Parku Krajobrazowego, w pobliżu drogi prowadzącej z Wałbrzycha do Świebodzic. Niedaleko stąd znajdują się także miejscowości uzdrowiskowe: Szczawno Zdrój, Jedlina Zdrój, Sokołowsko.

Kompleks zamkowy Książa zwany był wcześniej Fürstenberg, Vorstinburg, Vorstenberech, Wistenberech i Fürstenstein.

Zamek został wzniesiony na skalnym cyplu na wysokości 395 m n.p.m., w miejscu gdzie wcześniej istniał drewniany gród obronny zniszczony w 1263 roku przez Przemysława II Ottokara. Inna hipoteza mówi, że informacje mówiące o zamku Książ należy odnieść do „Starego Książa" umiejscowionego na drugim wzniesieniu, pochodzącego z przełomu IX i X wieku.

Przyjmuje się, że zamek murowany powstał w latach 1288--1291 z inicjatywy Bolka I Surowego. Był on główną siedzibą księcia i jedną z wielu warowni stanowiących system obronny księstwa świdnickiego, do których należały m.in. zamki: Czarny Bór, Radosno, Rogowiec, Grodno i inne.

Książę świdnicki, Bolko I Surowy – fundator zamku – po zakończeniu jego budowy w 1291 roku przeniósł tu swą siedzibę z Lwówka Śląskiego, nadając sobie tytuł pana na Fürstenstein (Książęcy Kamień). Zamek został otoczony wykutą w skale fosą, za którą leżał tzw. zamek dolny, o własnym systemie fortyfikacyjnym. Ostatnim piastowskim właścicielem Książa był Bolko II Mały (wnuk Bolka I).

W 1392 roku rządy nad Księstwem, zgodnie z testamentem Bolka II przejął w dziedziczne władanie Wacław IV Luksemburski, będący synem księżniczki świdnickiej Anny i cesarza Karola IV. Od tego momentu król czeski powierzał zarząd swoim starostom.

W 1410 roku jeden z kolejnych starostów, Janko von Chotienitz (z Chotenic) wykupił zamek od króla. Potem posiadłość przeszła w ręce Janka Młodszego, który z kolei oddał dobra Hermannowi von Czettritz trudniącego się rabunkiem.

W 1463 roku zamek został opanowany przez ówczesnego króla czeskiego Jerzego z Podiebradów (Podebrady), który przekazał go Birce von Nassidel, a ten po dwóch latach odsprzedał go braciom Janowi (Hans) i Mikołajowi (Nicklas) Schellendorf, którzy także parali się rozbojami.

W 1482 roku podczas szturmu wojsk króla węgierskiego Macieja Korwina pojmano Hansa Schellendorfa. Rok później starosta Macieja Korwina, Georg von Stein zdobył zamek, który następnie otrzymał od króla na swoją siedzibę. Dokonał on pierwszej odbudowy i rozbudowy zamku w latach 1483-1490, aczkolwiek nie wiadomo w jakim zakresie.

Po śmierci Macieja Korwina w 1490 roku Książ wrócił w posiadanie królów czeskich, pod zarządem starostów. Funkcje te pełnili Friedrich von Hochberg z Dobrocina, a potem Hans Volger, który był ostatnim starostą królewskim na zamku w Książu.

W 1497 roku Władysław II Jagiellończyk, król czeski (od 1471 roku) i węgierski (od 1490) sprzedał Książ wraz z okolicznymi dobrami, w skład których wchodziły miasta Świebodzice i Mieroszów oraz 17 wsi, swemu kanclerzowi i późniejszemu podkomorzemu królewskiemu – Johannowi von Schellenberg. Jego syn Jerzy von Schellenberg za zgodą króla dokonał zamiany Książa na dobra głubczyckie, przekazując go tym samym w ręce Petera von Haugwitz. Po jego śmierci w 1508 roku syn Hans von Haugwitz sprzedał ów majątek w 1509 roku Konradowi von Hoberg[1] (1453-1520) – założycielowi książańskiej linii rodowej.

W skład książańskiego majątku wchodziły wówczas miasta: Boguszów, Mieroszów, Świebodzice oraz 31 wsi. Od tego momentu Książ stał się główną siedzibą rodu na okres 430 lat. Rozpoczęła się zatem nowa epoka w dziejach zamku książańskiego.

W 1597 roku Książ przeszedł w posiadanie Konrada III, a następnie jego syna Krzysztofa II, za którego rozpoczęto tworzenie ogrodów w stylu francuskim od strony południa.

Kolejnym właścicielem posiadłości stał się Jan Henryk I. W czasie wojny trzydziestoletniej i najazdów szwedzkich Książ zostaje oblężony i zniszczony. Uszkodzone zostały główne punkty obrony, takie jak wieża zamku górnego i wieża dolna, a także folwark zamkowy.

[1] Nazwisko to na przestrzeni wieków przybierało różne formy – Hubrig, Hubrik, Hoberc, Hoberch, Hoberg, Hobergk, Hohberg, a od 1714 Hochberg.

Herb książańskiego rodu Hochbergów. Zdjęcie pochodzi z książki autorstwa W. Johna Kocha, pt. „Schloss Fürstenstein..." Bergstadtverlag Wilhelm Gottlieb Korn-Wurzburg 1989.

Po zakończeniu działań wojennych Jan Henryk I, ówczesny właściciel Książa zlikwidował obwarowania zamkowe – wały, rowy i fosy, a także kazał rozebrać część murów. W miejscu zniesionych umocnień utworzono ogrody. W tym czasie dokonano również przebudowy pomieszczeń zamkowych.

W 1669 nowym dziedzicem majątku książańskiego został Jan Henryk II, który w latach 1670-1688 zmodernizował zamek jako rodzinną rezydencję. Prace budowlane przebiegały m.in. nad odbudową zniszczonej wieży i przebudową budynków mieszkalnych po południowej stronie dziedzińca wewnętrznego. Przebudowa zamku wiązała się też ze zmianą stylową. Barokowy charakter nadał obiektowi architekt Dominik Antonio Rossi z Wrocławia.

Kolejnym właścicielem zamku był Konrad Ernst Maksymilian, który kontynuował prace budowlane, przekształcając zespół zabudowań w okazałą rezydencję barokową. Wzniesiono m.in. dwie oficyny gospodarcze, które pierwotnie pełniły funkcje stajni i krytej ujeżdżalni. W tym czasie powstała także biblioteka, gabinet sztuki i gabinet zbiorów przyrodniczych.

Dobra książańskie zwiększyły się poprzez lokację nowo powstałych miejscowości i zakup nowych majątków.

W 1757 roku zamek przeszedł w ręce Jana Henryka V, który doprowadził do ustanowienia majoratu gwarantującego trwałość i niepodzielność majątku. Majorat ów obejmował majątek Książ z czterema miastami – Świebodzice, Boguszów, Wałbrzych i Mieroszów – oraz 34 wsie z wszelkimi prawami. Za Jana Henryka V kontynuowana była przebudowa i restauracja zamku. Powstała wtedy nieistniejąca już bażantarnia, a także nowa stajnia i wozownia, które wzniesiono w miejscu dawnych zabudowań o tej funkcji zniszczonych przez pożar. Po śmierci Jana Henryka V w 1782 roku majątek, po osiągnięciu pełnoletności w 1789 roku, przejął Jan Henryk VI. W 1791 roku ożenił się on z Anną Emilią Anhalt-Köthen-Pless, która wniosła do posagu księstwo pszczyńskie, co jeszcze bardziej wzmocniło pozycję Hochbergów.

Jeszcze w latach 90. stworzono rozległe założenie parkowe, które zrealizowano według projektu heskiego architekta i malarza Christiana Wilhelma Tischbeina. Przebudowano także zabudowania zespołu zamkowego, a w 1794 roku rozpoczęto prace nad budową tzw. Starego Zamku (Alte Burg), który został wzniesiony na fundamentach starszego średniowiecznego. Budowla ta była imitacją średniowiecznego zamku, powstałą w wyniku fascynacji dawną architekturą gotycką.

Została zniszczona w maju 1945 roku przez żołnierzy armii sowieckiej, którzy wzniecili pożar.

Następnym właścicielem książańskiego majątku był Jan Henryk X, który kontynuował działania swego ojca. Poszerzył on m.in. założenia parkowe i wzniósł oranżerię, a w 1836 roku budynek poczty i urzędu podatkowego. W 1844 roku powstały zaś zabudowania folwarczne w miejscu dzisiejszego Stada Ogierów Książ. Dzięki swym staraniom doprowadził on też do budowy linii kolejowej Wrocław-Świebodzice.

W 1847 roku Jan Henryk X powiększył majątek o księstwo pszczyńskie, a w 1850 roku otrzymał tytuł książęcy od króla pruskiego.

Po śmierci ojca drugim księciem pszczyńskim i właścicielem dóbr książańskich w 1855 roku został Jan Henryk XI aktywnie uczestniczą-

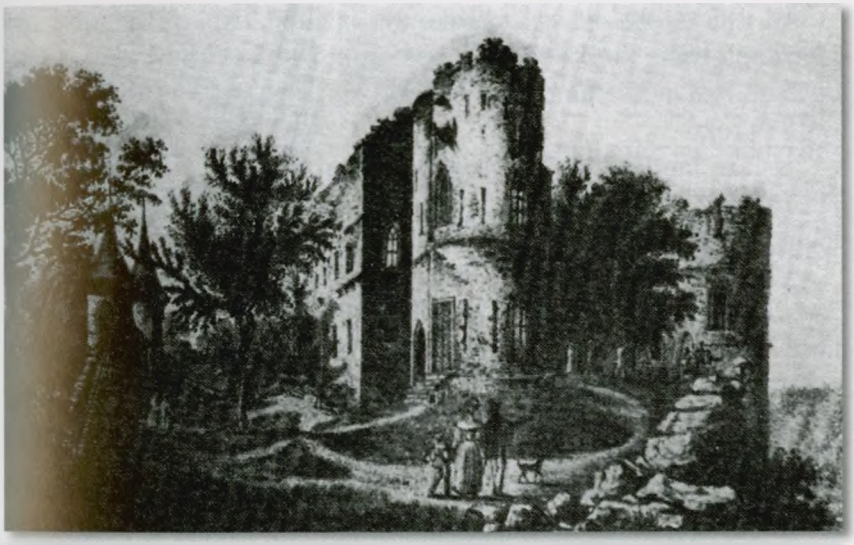

„Stary Zamek" (Alte Burg), będący imitacją średniowiecznej budowli, wzniesiony w latach 1794-1797 roku według projektu Christiana Wilhelma Tischbeina. Litografia wykonana w I połowie XIX wieku przez von C. Mattisa. Rycina pochodzi z książki autorstwa W. Johna Kocha, pt. „Schloss Fürstenstein..." Bergstadtverlag Wilhelm Gottlieb Korn-Würzburg 1989.

cy w życiu politycznym. Wspierał on finansowo budowę dróg, linii tramwajowych, kościołów, a także przyczynił się do skanalizowania potoków. Za jego życia powiększyły się też znacznie zbiory powstałej w 1609 roku biblioteki, która w okresie międzywojennym należała do drugiego co do wielkości księgozbioru na Śląsku i liczyła 40 tys. pozycji.

W 1881 roku Jan Henryk XI otrzymał tytuł Prinz von Pless dla każdego pierworodnego syna księcia pszczyńskiego, a w 1905 roku dożywotni tytuł Herzoga von Pless – arcyksięcia pszczyńskiego. W 1882 roku zarząd dóbr książańskich został przeniesiony do Wałbrzycha, a zamek stał się jedynie rezydencją. W miejscu zlikwidowanego ogrodu pszczelego na południowy wschód od zamku powstały nowe budynki administracyjne i gospodarcze.

W 1855 roku przeorganizowano ogród zamkowy. Wokół siedziby książęcej powstał obszerny zespół parkowy zaprojektowany w stylu angielskim z nowym założeniem ogrodów tarasowych od południowej strony zamku.

W 1883 roku dawny barokowy pawilon letni przebudowano i zaadoptowano na rodową kaplicę grobową, a w 1890 roku odbudowano budynek bramny (bibliotekę) zniszczony w wyniku pożaru w 1889 roku.

Książę Jan Henryk XI zmarł w 1907 roku w Albrechtsberg koło Drezna. Jego zwłoki sprowadzono do Książa i pochowano w mauzoleum Hochbergów.

W 1892 roku majorat w Książu objął Jan Henryk XV, trzeci książę pszczyński (od 1907 roku). Stał się on dziedzicem ogromnej fortuny oraz majątków dolnośląskiego i górnośląskiego.

Dolnośląski majątek Hochbergów liczył wówczas blisko 12 800 ha, a w jego skład wchodziły zamki w Książu i Wałbrzychu, trzy kopalnie węgla kamiennego, koksownia, fabryka, zakłady budowlane, a także uzdrowisko Szczawno Zdrój. Majątek górnośląski o powierzchni 42 026 ha obejmował m.in. zamek w Pszczynie, 8 folwarków, gospodarstwa rybne, lasy liczące 26 966 ha, 10 kopalni węgla kamiennego, 2 elektrownie, 3 gorzelnie, 4 cegielnie, 2 kamieniołomy oraz cementownię i Browar Książęcy w Tychach wraz z 92% akcji istniejącego tam Browaru Mieszczańskiego. Rodzina Hochbergów plasowała się wówczas na trzecim miejscu (po rodzinie cesarskiej i królewskiej) w Rzeszy pod względem posiadanych majątków, w skali europejskiej zaś na siódmym.

W 1891 roku Jan Henryk XV poślubił słynną z urody arystokratkę angielską Marię Teresę Oliwię Cornwallis-West, zwaną Daisy. Była ona córką pułkownika Williama Cornwallis-West, pana na Ruthin Castle w Walii i Newlands Manor (Hampshire), późniejszego lorda Denbingshire, oraz Marii (Mary) Cornwallis-West, z domu Fitz Patrick.

Z inicjatywy Jana Henryka XV przeprowadzono ostatnią i największą rozbudowę, której projekt przypisuje się wiedeńskiemu architektowi Hubertowi Walcher von Moltchein. Powstały w tym czasie nowe monumentalne skrzydła zamku utrzymane w duchu neorenesansu. Dobudowano też od strony zachodniej fasadę flankowaną dwoma wysokimi, cylindrycznymi wieżami, a główna wieża zamkowa otrzymała nowy kopulasty hełm z latarnią, osiągając 47 metrów. Nadano też nowy wystrój tarasom zamkowym. W tym czasie

Księżna Daisy, żona Jana Henryka XV. Zdjęcie ze zbiorów Kazimierza Jankowskiego.

stworzono też palmiarnię w Lubiechowie, która była ogrodem zimowym oraz hotel „Śląski Dwór" w Szczawnie Zdroju – dzisiaj sanatorium nr 1 „Dom Zdrojowy".

Za Jana Henryka XV rozbudowano także obiekty gospodarcze, znajdujące się na istniejącym XIX wiecznym folwarku położonym na terenie przyległym do zamku. Powstały wówczas domy dla stajennych, nowe stajnie, kryta ujeżdżalnia i garaże dla samochodów itp.

Zamek w Książu na początku XX wieku. Zdjęcie pochodzi z książki autorstwa W. Johna Kocha, pt. „Schloss Fürstenstein..." Bergstadtverlag Wilhelm Gottlieb Korn-Würzburg 1989.

Taras Wodny na zamku w Książu. Fot. Katarzyna Wiszowaty.

W latach 20. rozpoczął się jednak powolny spadek znaczenia Zamku zarówno z przyczyn osłabienia kondycji finansowej, jak i problemów rodzinnych. W 1922 roku nastąpiło formalne rozwiązanie małżeństwa Henryka XV z Daisy, a w 1936 roku najmłodszy syn – Bolko – zmarł w wyniku obrażeń odniesionych w więzieniu, gdzie był przetrzymywany przez Gestapo.

Następnym właścicielem Książa stał się najstarszy syn Jana Henryka XV – Jan Henryk XVII – czwarty z kolei książę pszczyński, który wstąpił jako ochotnik do armii brytyjskiej. Kiedy wiadomość o przyjęciu przez Jana Henryka XVII obywatelstwa brytyjskiego i zgłoszenia się na ochotnika do armii dotarła do władz niemieckich, dokonano aktem notarialnym sprzedaży dóbr pałacowych wraz z Zamkiem Książ władzom prowincji śląskiej, w zamian za wymazanie 7 800 000 marek długu, jaki miał ciążyć na majątku. Była to tak naprawdę konfiskata zamku przeprowadzona pod płaszczykiem prawa.

Jan Henryk XVII po wojnie, jako Mr Henry Pless, pozostał w Anglii, gdzie zmarł w 1984 roku.

Jego brat Aleksander hrabia von Hochberg stał się piątym księciem pszczyńskim. Opuścił on Pszczynę z chwilą wybuchu II wojny światowej. W czasie wojny, będąc na emigracji, służył w armii polskiej w 3 Brygadzie Strzelców Karpackich, pracując jako tłumacz (mówił biegle po angielsku, francusku, niemiecku i polsku, znał też hiszpański i włoski). Służbę u generała Andersa zakończył w stopniu podporucznika. Zmarł na Majorce w 1984 roku.

Najmłodszy syn Jana Henryka XV – Bolko – pozostawił córkę Jadwigę Marię i Bolka Konstantyna hrabiego von Hochberg, który jako szósty książę pszczyński stoi obecnie na czele rodziny.

Okres II wojny światowej począwszy od konfiskaty był ponurym epizodem w dziejach książańskiego zamku.

W 1941 roku podjęto prace adaptacyjne, prawdopodobnie w celu stworzenia rezydencji przewidzianej dla znaczących gości Rzeszy, której miano nadać nazwę „Gästehaus Waldwiese", co znaczy „Gospoda Leśna Łąka".

Na przełomie lat 1941-1942 podobno sprowadzono 500 skrzyń wypełnionych niezwykle cennymi rękopisami utworów muzycznych autorstwa Mozarta, Beethovena, Bacha, Mendelssohna, pochodzących ze zbiorów Pruskiej Biblioteki Państwowej.

Plany te uległy jednak zmianie i w 1943 roku została utworzona spółka „Schlesische Industriegemeinschaft A.G." (Śląska Wspólnota Przemysłowa), pod zwierzchnictwem której rozpoczęto prace górnicze i budowlane w Górach Sowich i Zamku Książ.

Jaki był ich cel i przeznaczenie, do dziś dokładnie nie wiadomo, gdyż wszelkie działania przeprowadzane były w tajemnicy. Na ten temat krąży wiele hipotez. Jedna z najbardziej prawdopodobnych wersji mówi, że w planie było stworzenie wielkiej kwatery głównej Führera na Śląsku. Inne głoszą, że miały tu powstać zakłady zbrojeniowe, schrony i składy wojskowe, albo laboratoria i fabryki broni biologicznej, chemicznej, a nawet nuklearnej.

Wiosną 1944 roku zamek został przejęty przez organizację Todta, która przystąpiła do adaptacji na potrzeby wojska. Projekt prze-

budowy został opracowany przez architekta Giesslera. Nad pracami czuwało także 35 młodych architektów. Skuwano sztukaterie, zdzierano marmurowe i drewniane okładziny, nadając wnętrzom koszarowy charakter w stylu III Rzeszy. Z zamku wywieziono wówczas większość wyposażenia.

Pod dziedzińcem zamkowym drążono tunele w skale o łącznej długości około 1 km. Przed wejściem do zamku wykuto także w skale szyb o blisko 50-metrowej głębokości i średnicy 15 m, który został zasypany w 1966 roku. Prace te wykonywali jeńcy wojenni, a także więźniowie filii obozu koncentracyjnego Gross Rosen (tzw. Aussenkommando Fürstenstein), która powstała w 1944 roku w pobliżu zamku. Wielu z nich zginęło w trakcie morderczego wysiłku. Prace przerwano wiosną 1945 roku, a 9 maja tegoż roku zamek został zajęty przez wojska sowieckie, które stacjonowały tutaj do 1946 roku. Urzędujący tu Rosjanie kontynuowali niszczycielską działalność, a dzieła dewastacji dopełnili polscy szabrownicy.

Zamek, zwany jeszcze przed wojną „Perłą Śląska", przekazano władzom polskim w czerwcu 1946 roku. Został on zakwalifikowany do obiektów zabytkowych nie posiadających statusu muzeum. Jest to największy obiekt warowny na Dolnym Śląsku i jeden z największych w Europie. W Polsce sytuuje się na trzecim miejscu po zamkach w Malborku i na Wawelu.

Łączna kubatura obiektu wynosi 150 000 m^3. O ogromie zamku świadczy również ilość pomieszczeń, których jest tutaj ponad 400. Stanowi on konglomerat rozmaitych stylów architektonicznych, co jest wynikiem wielokrotnej przebudowy obiektu w różnych okresach historycznych.

Do lat 60.XX wieku zamek był opustoszały i pozostawiony bez jakichkolwiek zabezpieczeń. Wody opadowe zalewające pomieszczenia doprowadziły do znaczących zniszczeń wewnątrz zamku. Grasowali tu też szabrownicy liczący na mienie poniemieckie.

Pierwsze wstępne prace zabezpieczające kompleks książański przeprowadzono w 1952 roku. Ograniczały się one do naprawy dachów i oszklenia okien.

W 1960 roku miały miejsce dokładne badania podziemi zamkowych z udziałem oddziału saperów i górników bytomskiej Stacji

Ratownictwa. W tym też czasie przeprowadzono również prace konserwatorskie. Prace remontowe trwały do lat 90.

Początkowo, w latach 1966-1971 w budynkach gospodarczych podzamcza stacjonowała jednostka wojskowa, następnie zespół zamkowy został przejęty przez Powiatowy Ośrodek Sportu Turystyki i Wypoczynku z Wałbrzycha. W tym czasie prowadzono dalsze prace renowacyjne na zamku, a zespół budynków podzamcza zaadoptowano na hotel.

W połowie 1974 roku cały obiekt książański przejęło Sudeckie Zjednoczenie Rolno-Przemysłowe „Agrokompleks Sudety", ale działalnością związaną z zamkiem zajmowało się Przedsiębiorstwo Usług Turystyczno-Socjalnych.

Od kwietnia 1986 do końca 1990 roku zamek pełnił rolę siedziby Wojewódzkiego Centrum Kultury i Sztuki Zamek Książ, a z dniem 1 czerwca 1991 powołano Spółkę z o.o. „Zamek Książ" ze 100% udziałów gminy Wałbrzych.

Dzisiaj zamek jest centrum kulturalnym organizującym szereg imprez, takich jak koncerty, wystawy, konferencje, seminaria, sympozja, a także imprezy sportowo-rekreacyjne, jak coroczny Turniej Rycerski czy Jarmark Książański i cykliczne wyścigi kolarstwa górskiego. Tutaj swą siedzibę ma również Wałbrzyska Galeria BWA „Zamek Książ".

Zamek nocą.
Fot. Katarzyna Wiszowaty.

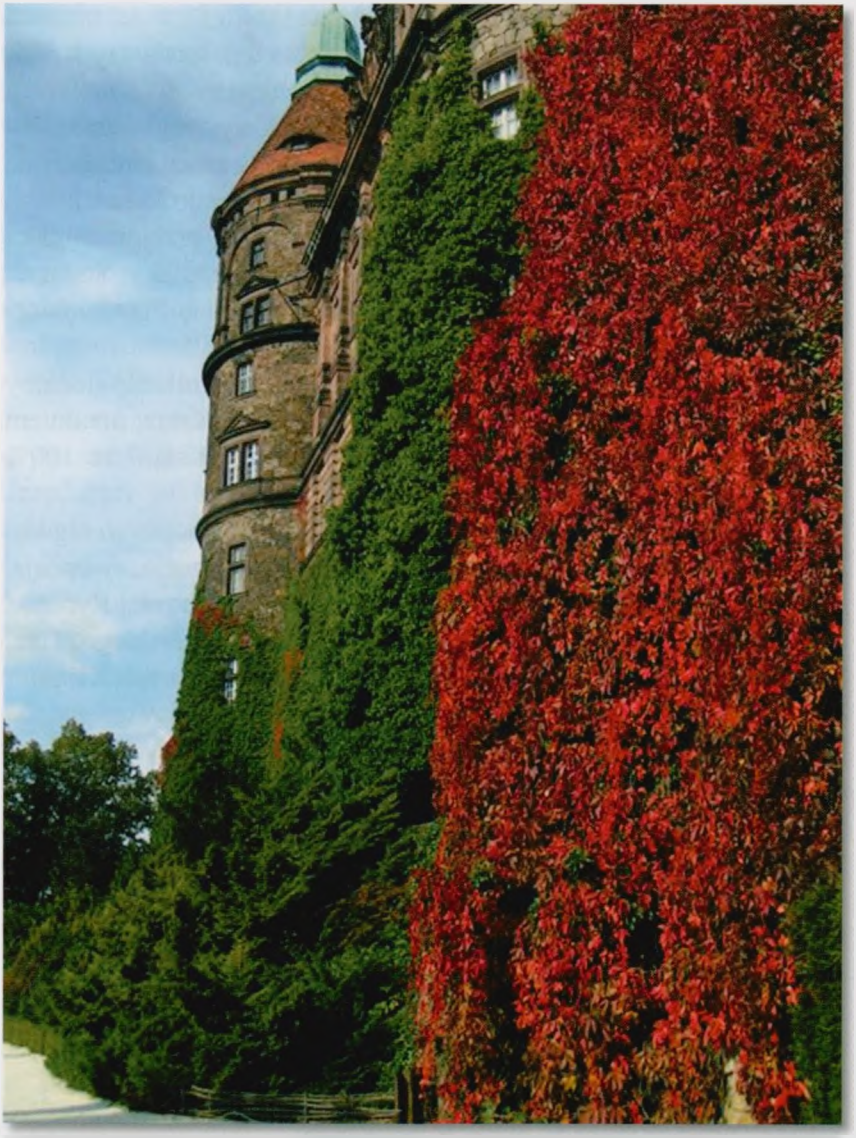

Zamek Książ. Fot. Katarzyna Wiszowaty.

Historia Stada

Historia Stada Ogierów w Książu sięga czasów, kiedy Książ, noszący nazwę Fürstenstein, należał jeszcze do rodu książęcego Hochberg.

Wiadomo, że dwie XVIII wieczne oficyny gospodarcze, wzniesione przy zamku z inicjatywy Konrada Ernesta Maksymiliana, służyły pierwotnie jako budynki związane z końmi. Oficyna północna pełniła rolę stajni, natomiast południowa była wykorzystywana jako kryta ujeżdżalnia. W późniejszym czasie konie przeniesiono na folwark zwierzęcy, znajdujący się w miejscu obecnego Stada, a budynkom oficyn, po adaptacji wnętrz, nadano funkcje mieszkalne. W północnej oficynie, do dzisiaj, zachowały się kute elementy wyposażenia stajni.

Zgodnie z tradycją rodów arystokratycznych, Hochbergowie urządzali polowania konne. Jan Henryk XI, teść księżnej Daisy, był Wielkim Łowczym Królewskim i szefem cesarskiego urzędu łowczego w Berlinie, a także głównym organizatorem cesarskich polowań.

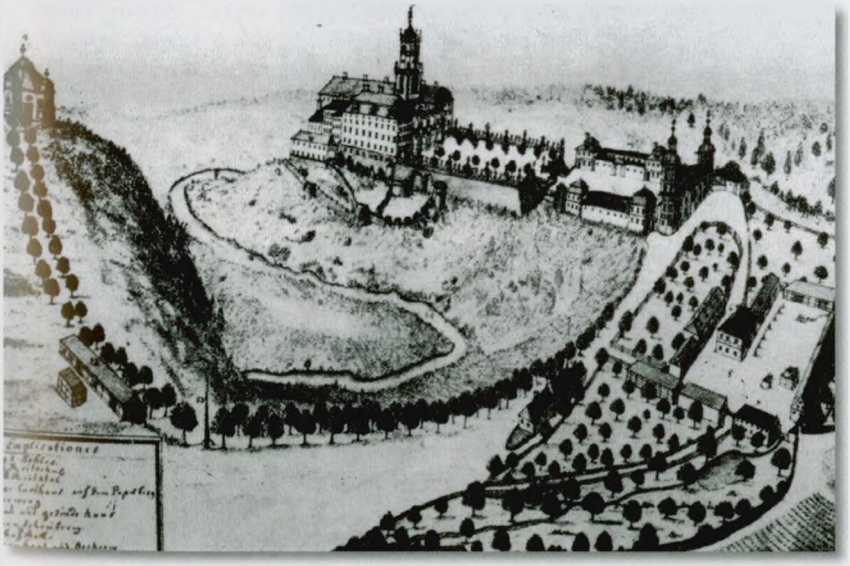

Zespół zamkowy Książa według rys. F.B. Wernera, połowa XVIII wieku. Przy budynku bramnym dwie oficyny pełniące pierwotnie funkcje stajni i krytej ujeżdżalni. Rycina pochodzi ze zbiorów Kazimierza Jankowskiego.

Zarządca stadniny książęcej Anglik Aleksander Stewart na tle „swojego" domu (I połowa XX wieku). Zdjęcie pochodzi z książki autorstwa W. Johna Kocha, pt. „Schloss Fürstenstein..." Bergstadtverlag Wilhelm Gottlieb Korn-Würzburg 1989.

Upodobania do takiej formy spędzania czasu Jan Henryk XI przekazał swemu synowi, Janowi Henrykowi XV, który był wielkim miłośnikiem koni. Właśnie z jego inicjatywy, w czerwcu 1907 roku zorganizowane zostały pierwsze konne biegi przełajowe. Długość trasy wynosiła 3500 metrów, a sędzią głównym był sam Jan Henryk XV. Odbyły się wówczas trzy gonitwy – o Nagrodę Świdnicy, Książa oraz Śląska. Zwycięzcy nagrodzeni zostali cennymi przedmiotami, które osobiście wręczała księżna Daisy.

Istniejący do dziś zespół zabudowań, jaki powstał w XIX wieku, a następnie został poddany gruntownej przebudowie i rozbudowie w I ćwierćwieczu XX wieku, do połowy lat 30. pełnił rolę stajni zamkowych. Stały tu głównie konie wschodniopruskie, trakeńskie i olden-

Przed przejażdżką. I ćwierć XX wieku. Zdjęcie ze zbiorów Kazimierza Jankowskiego.

Odpoczynek podczas polowania. I ćwierć XX wieku. Zdjęcie ze zbiorów Kazimierza Jankowskiego.

Jeden z koni należący do stadniny książęcej. Przed stajnią. Zdjęcie ze zbiorów Kazimierza Jankowskiego.

burskie. Wiadomo, że w końcowym okresie działalności stadnina książęca liczyła 82 konie powozowe i wierzchowe, a także 26 roboczych.

Zarządcą stadniny, należącej wówczas do Jana Henryka XV, był Anglik Aleksander Stewart, jednak trudno jest ustalić w jakich dokładnie latach pełnił tą funkję.

W 1935 roku budynki stajenne zostały wyodrębnione z posiadłości książąt i wraz z 80 morgami ziemi przejęte za długi przez Państwo Pruskie. W 1936 roku rozpoczęto adaptację obiektu, którą ostatecznie zakończono w 1938 roku.

Z dniem 1 kwietnia 1939 roku utworzono w tym miejscu najmłodsze stado należące do Pruskiego Zarządu Stadnin – Fürstenstein. W tym też czasie do Książa sprowadzono materiał hodowlany, pochodzący ze Stada Ogierów w Lubiążu nad Odrą (wówczas Leubus), które funkcjonowało tam od 1817 roku w zabudowaniach klasztornych oo. Cystersów. Stado postanowiono przenieść do Książa z uwagi na niedostateczne warunki i brak perspektyw rozbudowy stajni w Lubiążu.

Tak więc 141 lubiąskich ogierów ulokowano w stajniach Książa. Spośród tej liczby 90 ogierów reprezentowało rasę oldenburską, 7 wschodniofryzyjską, 36 belgijską, a 8 było w typie szlachetnym.

Dyrektorem Stada w owym czasie był Udo von Kummer, koniuszym zaś Friedrich Juppe. Obaj przybyli wraz z końmi z Lubiąża. Koniuszemu podlegało wtedy pięciu podkoniuszych odpowiedzialnych za poszczególne stajnie, 50 pracowników stajennych oraz rzemieślnicy i uczniowie. Friedrich Juppe był odpowiedzialny nie tylko za personel, ale również za organizację pracy i trening ogierów.

Po porannym apelu odbywały się przejażdżki, w czasie których każdy z pracowników musiał „ruszyć" przydzielone mu cztery ogiery. Otoczona żywopłotem bieżnia treningowa przeznaczona do tego celu leżała powyżej zabudowań. Miejsce to zwane jest Wilczą Górą.

Po śniadaniu prowadzono prace porządkowe na terenie Stada, a po przerwie obiadowej ponownie zajmowano się treningiem ogierów. Dzień służby kończono zbiórką załogi Stada na dziedzińcu o godzinie 18.00.

Mieszkania ponad stajniami składające się z trzech pokoi, kuchni i łazienki rozdysponowane były pomiędzy pracowników z rodzinami, a mieszkania w wieży, znajdującej się w podwórzu, były przeznaczone dla kawalerów i uczniów.

Miejscowa kantyna, przy której istniał też niewielki sklepik ogólnospożywczy, zapewniała całodzienne wyżywienie. Dwa razy w tygodniu dla rodzin pracowników udostępniano też wozy konne mieszczące osiem osób, którymi można było wybrać się na zakupy do pobliskiego Wałbrzycha.

W miejscu dzisiejszego hipodromu znajdowała się łąka, z której zbierano siano dla koni. Prócz łąki i pastwisk na kilkunastu hektarach uprawiano zboże.

Dyrektor Udo von Kummer, który był miłośnikiem koni pełnej krwi angielskiej, starał się wykorzystywać okres, kiedy w Książu nie było ogierów Stada, prowadząc w tym czasie punkt kopulacyjny dla klaczy pełnej krwi.

Wiosną 1940 roku na terenie stada znajdowały się trzy cieszące się ogromnym powodzeniem ogiery pełnej krwi. Były to: Panzertum

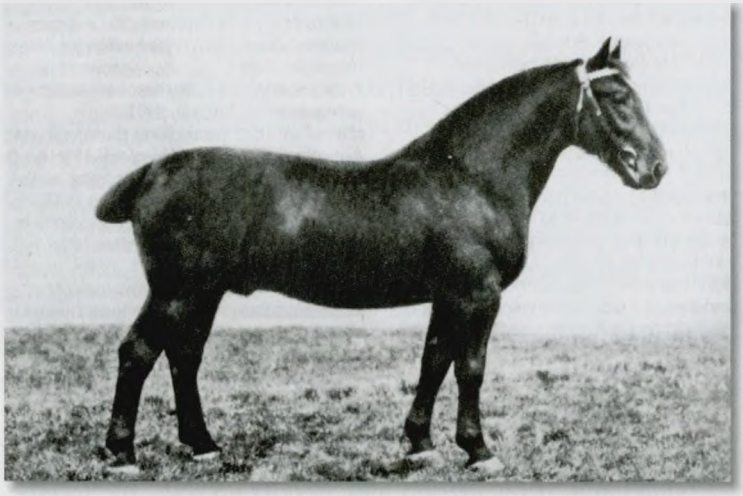

Jeden z ciężkich ogierów gorącokrwistych w typie oldenburga, przybyłych do Książa wraz ze Stadem z Lubiąża wiosną 1939 roku. Zdjęcie pochodzi z książki „Deutsche pferdezucht. Geschichte/Zuchtziele". FN-Verlag der Deutschen Reiterlichen, Vereinigung GmbH, Warendorf, 1983.

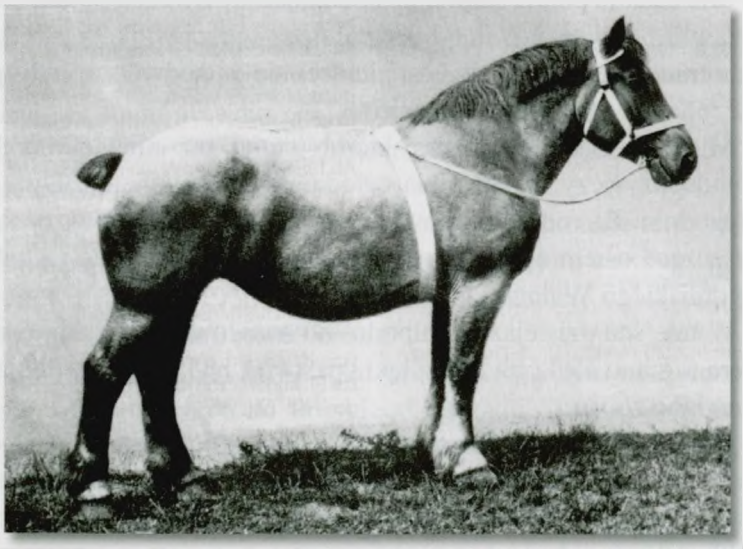

Jeden z ogierów zimnokrwistych rasy belgijskiej, który przybył ze Stadem lubiąskim do Książa. Zdjęcie pochodzi z książki „Deutsche pferdezucht. Geschichte/Zuchtziele". FN-Verlag der Deutschen Reiterlichen, Vereinigung GmbH, Warendorf, 1983.

– niemieckiej hodowli, Tallas – hodowli angielskiej, oraz francuski – Eclaire au Chocolat.

Do stanówki do Książa przyjeżdżały wówczas klacze z całego terenu Niemiec. Znaczna część pokrytych klaczy pozostawała w Książu do wyźrebienia, ponieważ dobre warunki stajenne i pastwiskowe zapewniały prawidłowy odchów koni.

W 1941 roku ze względu na trudności żywieniowe dodatkowo zakupiono folwark Mittelhof, położony w oddalonym od Książa o 2,5 km Lubiechowie. Ulokowano tam starsze ogiery gorąco i zimnokrwiste oraz 16 ogierów-osłów i 4 oślice, przewidzianych do hodowli. Łącznie tamtejszy obiekt mógł pomieścić blisko 60 koni.

Stado Ogierów Fürstenstein obsługiwało teren całego okręgu dolnośląskiego, dostarczając swe ogiery na poszczególne punkty kopulacyjne.

W 1945 roku 224 ogierów Stada rozpisano na 67 punktów kopulacyjnych w 30 powiatach. Nie obsadzono jedynie tych powiatów, które obsługiwane były przez prywatnych hodowców-ogierników. Były to powiaty: Świdnica, Kłodzko, Bystrzyca, Rothenburg i Hoyerswerde.

Trening ogierów Stada w parach, tzw. „parówki". Okres II wojny światowej. Zdjęcie z ze zbiorów Zbigniewa Dąbrowskiego.

Kiedy w 1945 roku podjęto decyzję o ewakuacji Stada, plany przewidywały przeniesienie ogierów z Książa do Stada w Moritzburgu. Zadanie to było jednak utrudnione z uwagi na fakt, że od stycznia 1945 roku w Książu przebywały także ogiery stada z Kętrzyna.

Piątego marca 1945 roku podjęto się ewakuacji kobiet i dzieci, a 5 maja rozpoczęto ewakuację koni, pozostawiając kilka starszych ogierów na miejscu.

Zmieniono jednak plany docelowe i marszem pieszym przez Kamienną Górę zmierzano w kierunku Czech. Przeszkodzili w tym Rosjanie, którzy po przekroczeniu granicy przechwycili ewakuowane Stado i zagrabili wszystkie konie.

Hodowla koni na Dolnym Śląsku została niemal całkowicie zniszczona w czasie zmagań wojennych. Spora część materiału zarodowego wyginęła, część ewakuowano, a reszta rozproszyła się po Polsce.

Kiedy władza ludowa na tych terenach zaczęła się umacniać, cały obiekt Stada, szczęśliwie nie zniszczony w czasie wojny, decyzją Ministerstwa Rolnictwa został przeznaczony na stadninę, w której rozpoczęto działalność hodowlaną na bazie ogierów pozostawionych w Książu oraz klaczy odnalezionych w terenie.

W 1947 roku powołano do życia Państwowe Stado Ogierów Książno (ówczesna nazwa Książa). Konie, które przybywały do Polski z Niemiec w ramach rewindykacji, przekazywane były głównie do innych stad, a do Książna trafiały mniej wartościowe osobniki.

Właściwa działalność hodowlana rozpoczęła się wraz z przydziałem 37 ogierów z PSO Koźle, aczkolwiek wśród nich nie było ani jednego przedstawiciela rasy śląskiej i oldenburskiej. W grupie tej był natomiast 1 ogier wschodniofryzyjski, 13 zimnokrwistych, 1 hucuł. Pozostałe konie reprezentowały półkrew arabską i angloarabską.

Sytuacja ta stosunkowo szybko uległa zmianom pod względem ilościowym. I tak, w sezonie 1948 w Stadzie działało 58 ogierów. W 1950 roku było ich już 93. W tymże roku Państwowe Stado Ogierów Książno przejęło 70 ogierów z PGR-ów dawnego województwa wrocławskiego, jednak z uwagi na bardzo niską wartość hodowlaną tego materiału wszystkie konie w następnych latach wybrakowano.

W 1955 roku Stado osiągnęło stan 172 ogierów, który to stan w następnych latach ulegał sukcesywnemu zmniejszaniu. I tak, dla przykładu, w 1960 roku Stado liczyło 166 ogierów, w 1965 – 148, a w 1975 – 137. Rok 1955 okazał się jednym z najlepszych pod względem pokrytych klaczy przypadających na jednego ogiera, średnio było ich około 51.

Pod względem rasowym w 1956 roku Stado liczyło 76 koni śląskich, 28 zimnokrwistych, 12 wielkopolskich, 11 półkrwi angloarabskiej, 10 mur-insulanów i po kilka koni innych ras.

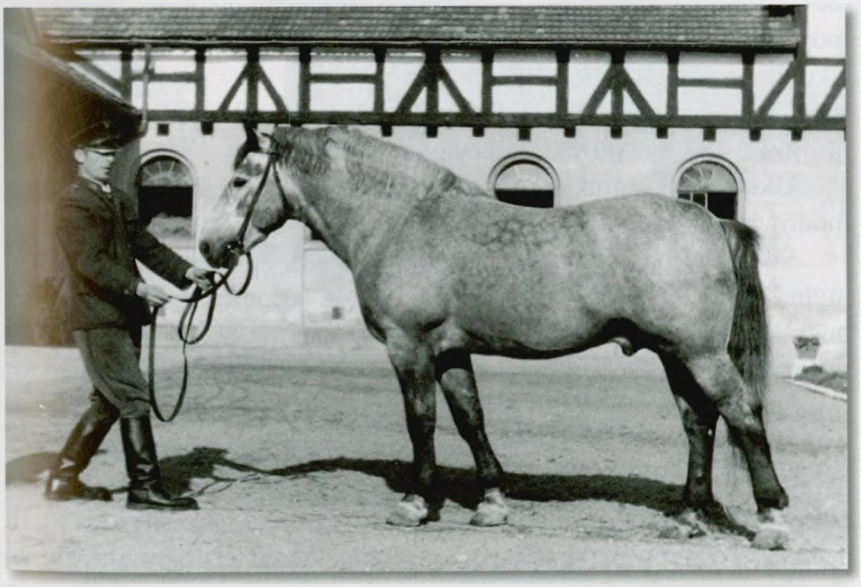

Jeden z ogierów Stada. Zdjęcie z archiwum Stada.

W latach 1949-1950 ustalono kierunek pracy hodowlanej w trzech powiatach sudeckich, mający na celu wprowadzenie konia pogrubionego, w typie małego ardena i mur-insulana, który nadawałby się na tereny górskie.

Utworzona w 1950 roku Stadnina Koni w Krosnowicach koło Kłodzka zgrupowała wszystkie klacze mur-insulana rewindykowane z Niemiec. Do Stada w Książu przydzielono natomiast wszystkie ogiery tego typu. Rozwinęła się też hodowla terenowa tych koni, po-

przez sprzedaż wybrakowanych lub ponadplanowych koni indywidualnym hodowcom.

Na punktach kopulacyjnych, gdzie do 1950 roku rozmieszczano jedynie ogiery ardeńskie, belgijskie i jutlandzkie, zaczęły się pojawiać ogiery rasy mur-insulan z PSO Książ. Niestety jednak z uwagi na niski wzrost konie te nie zyskały sobie popularności w terenie i z czasem zaprzestano ich hodowli.

Do 1960 roku podejmowano wszelkie starania w celu wyrównania poziomu jakościowego reproduktorów Stada. Ustalenia dotyczące rejonizacji przewidywały hodowlę trzech typów koni: śląskiego, pogrubionego i wielkopolskiego, i właśnie na tych trzech kierunkach skupiła się praca hodowlana.

W 1975 roku w PSO Książ znajdowało się 50 wyrównanych pokrojowo ogierów pogrubionych.

Głównym kierunkiem działalności Stada była jednak i jest nadal hodowla konia śląskiego.

Świetnie rozwinięta hodowla tych koni w okresie międzywojennym w ostatniej fazie II wojny światowej, jak już wiadomo, została niemal całkowicie zaprzepaszczona. W terenie przetrwała jedynie grupa klaczy, z których większość utraciła dokumentację rodowodową, oraz kilka ogierów.

W 1947 roku na terenie dawnego województwa wrocławskiego działał jedynie 1 ogier wschodniofryzyjski – Arak, który także nie posiadał udokumentowanego pochodzenia. W 1948 roku udało się odnaleźć na tym terenie 12 ogierów, które włączono do Stada. Wśród tej grupy znalazły się 3 ogiery wschodniofryzyjskie (Einmarsch, Grell i Kruk), 3 oldenburskie (Cezar, Goldstrom i Gangbert) oraz 6 ogierów śląskich, z których 4 wywarły wpływ na dalszą hodowlę, były to: Egon I, Garibaldi, Piastun, Karpacz. W całej stawce 12 ogierów jedynie 5 posiadało rodowody.

Do 1953 roku stado nie posiadało wystarczającej liczby reproduktorów, które mogłyby obsłużyć wyznaczony w 1949 roku rejon konia śląskiego.

Stado otrzymało co prawda z importu 3 oldenburgi duńskie: Bruno, Sheik i Guldberg, ale tylko pierwszy z nich spełnił pokładane oczekiwania.

Ponieważ w tym okresie ilość ogierów śląskich nie była dostateczna, posługiwano się także ogierami anglonormandzkimi i frydergsborgami pochodzącymi z importu. Z tej stawki jedynie Adducteur – ogier anglonormandzki udowodnił swą wartość hodowlaną.

Ogier **Adducteur** - jeden z trzech anglonormandów sprowadzonych z Francji w latach 50., włączonych do Stada w Książu. Zdjęcie z archiwum Stada.

Utworzone w pierwszej połowie lat 50. stadniny koni śląskich - Strzelce Opolskie (1950), Wojanów koło Jeleniej Góry (1951) i Strzegom (1955) – miały na celu wyhodowanie męskiego materiału zarodowego, w który zaopatrywano Stado w Książu.

W pierwszym okresie ich działalności borykano się z brakiem odpowiednich ogierów czołowych i używano jedynie już sprawdzone, takie jak: Ulan, Holdek, Garibaldi, Einmarsch. W latach 1955 i 1956 importowano, co prawda, z Niemiec 18 ogierów oldenburskich, ale nie spełniły one w hodowli pokładanych nadziei.

Kiedy w 1960 roku zlikwidowano SK Wojanów, wszystkie klacze przeniesiono do SK Strzegom. Wówczas kryły już sprawdzone ogiery dobrane pokrojowo pod kątem hodowli koni w „nowym typie ślązaka". Były to: Prudnik (po Skat), prywatnej hodowli; Fakir (po

Ulan), ur. w Wojanowie; Tarnik (po Dobromierz), ur. w Strzegomiu, oraz ogiery – Brok (wnuk Rittmeistra) i Borysław (wnuk Diebitscha), przerzucone z PSO Koźle.

Na formowanie i konsolidację typu konia śląskiego największy wpływ miały ogiery: Egon I śl. (NU), ur. w 1940 roku; Bruno (Gunther – Harndrup), duński oldenburg, ur. w 1943 roku; Holdek (Grundhe – Holde), śl., ur. w 1945 roku; Ulan (ex Karuś) (Ulrich – Dekorta III), old., ur. w 1941 roku; oraz Firley (Fokko – Albone III), old., ur. w 1949 roku. Najwięcej potomków męskich zakwalifikowanych do hodowli pozostawił jednak Prudnik (Skat – Greta), śl., ur. w 1952 roku.

Jeśli chodzi o hodowlę koni pogrubionych i zimnokrwistych, najwartościowsze okazały się ogiery rasy mur-insulan: Kroat (NU – Kroatka), przybyły w łonie matki z Kroacji (Chorwacja) i ur. w 1942 roku w SK Racot, który stał się protoplastą mur-insulanów w Polsce; Hałas (NU – Hanna), ur. w 1943 roku w Grabau, Pamir (Hałas – Basia) oraz arden – Boreal (Rutin – Bo-Anette).

Ogiery wielkopolskie stanowiące w PSO Książ odbiegały pod względem jakości od koni hodowanych w Wielkopolsce i na Mazurach, niemniej jednak niektóre z nich zasłużyły na uwagę, tak jak np. Isador wlkp. (Dirigent – Isadora), ur. w 1953 roku – dobry skoczek i ojciec koni sportowych. Został on czołowym czołowym ogierem w SK Moszna, gdzie Władysław Byszewski zorganizował oddział koni sportowych opartych na liniach hanowerskich.

Lata 60. przyniosły spadek pogłowia w kraju, co miało również wpływ na stan ogierów w Stadzie i ich różnorodność rasową. W 1971 roku na 154 ogiery 76 reprezentowało rasę śląską, 42 wielkopolską, 17 mur-insulan, a pojedyncze jednostki inne rasy. W następnych latach liczba ogierów w Stadzie na przemian ulegała wzrostowi bądź malała.

W 1992 roku stan Stada wynosił 88 ogierów, wśród nich 68 śląskich, 9 wielkopolskich, 6 zimnokrwistych, 3 małopolskie, 1 angloarab czystej krwi i jeden huculi.

Nieco później liczba ogierów co prawda wzrosła, ale zmniejszyła się ilość ślązaków, na rzecz przedstawicieli ras angloarabskiej, szlachetnej półkrwi i wielkopolskiej. Taka sytuacja podyktowana była zapotrzebowaniem na poszczególne rasy na rynku hodowli koni.

Na terenie obiektu Stada w latach 60. zaczęła się rozwijać działalność turystyczna, która podjęta została we współpracy z Biurem Wczasów, Podróży i Turystyki Zrzeszenia Studentów Polskich. Dzięki tej inicjatywie Stado stało się otwarte dla ludzi, a na jego terenie możliwe było szkolenie późniejszej kadry instruktorskiej do jeździeckich klubów studenckich należących do „Almaturu".

Po reorganizacjach, jakie miały miejsce na początku lat 70., do dyspozycji stada w zakresie działalności turystycznej włączono dodatkowo obiekty w Szczawnie Zdroju, Lubiechowie Dolnym i Górnym. W Szczawnie Zdroju powstała wówczas stajnia dla trzydziestu koni oraz hotel i restauracja dla gości, którymi byli wtedy głównie przyjezdni z zagranicy – Niemiec, Holandii, Francji, Austrii i Skandynawii.

W latach 80. działalność turystyczna została zawieszona, ale reaktywowano ją w latach 90. w postaci obozów jeździeckich dla dzieci i młodzieży z całej Polski.

Pierwszym dyrektorem Stada w Książu był **Marek Piotrowski**, potem w 1951 roku stanowisko to przejął **Władysław Ficek** i piastował je do 1970 roku. Następnie funkcje przejął **Zbigniew Dąbrowski**, który od 1955 roku był głównym specjalistą i zastępcą dyrektora. Zbigniew Dąbrowski wpłynął na obecny wygląd obiektu, przyczynił się do rozwoju sportu jeździeckiego na terenie Stada, a także zainicjował organizację aukcji na ogiery uznane i konie sportowe. Stanowisko dyrektora pełnił do 1992 roku. Później urząd ten przejął **Maciej Wróblewski**, a w 1993 roku **Jacek Gałczyński**, który sprawuje go nadal.

Obowiązki zootechnika Stada wypełniali: **Józef Mularczyk** – od 1947-1950, **Tadeusz Cywiński** – 1950-1951, **Michał Andrzejewski** – 1951-1952, **Tadeusz Rudzki** – 1952-1954, **Józef Bulik** – 1954-1955, **Zbigniew Dąbrowski** – 1955-1970, **Tadeusz Orzel** – 1969-1997, a od 1997 do chwili obecnej **Małgorzata Studzińska**.

Koniuszymi Stada byli: **Władysław Więcek** – 1947-1950, **Władysław Kotowski** – 1950-1980, **Władysław Adamczak** – mastalerz, podkoniuszy i koniuszy w latach 1947-1984, a następnie kolejno: **Józef Bielawski**, **Herbert Gąsiorek**, **Henryk Dubicki**, **Tadeusz Woźniak**, a obecnie **Krzysztof Sońta**.

Władysław Ficek – dyrektor Stada w latach 1951 – 1970.
Zdjęcie z archiwum Stada.

Zbigniew Dąbrowski – związany ze Stadem od 1955 roku, dyrektor w latach 1970 – 1992. Zdjęcie ze zbiorów Zbigniewa Dąbrowskiego.

Ogiery Stada w Książu podczas Parady 1000-lecia na Placu Defilad w Warszawie w 1966 roku. Fot. W. Zawadzki. Zdjęcie z archiwum Stada.

Stado i Stadnina dzisiaj

W wyniku zaistniałych przekształceń własnościowych w latach 90. Stadniny w Strzelcach Opolskich i Strzegomiu prowadzące dotychczas kierunek hodowli koni rasy śląskiej zmieniły swój status i zaprzestały hodowli „ślązaków".

W grudniu 1997 roku Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa z likwidowanej Stadniny Koni Strzelce Opolskie zakupiła 27, co cenniejszych klaczy z przychówkiem, które przekazała do Książa. Rok później z likwidowanego oddziału koni śląskich w SK Strzegom przybyło kolejnych 18 koni, w tym 9 klaczy i 9 młodzieży. W ten sposób utworzono bazę wyjściową do nowo powstałej, od tej pory jedynej Stadniny koni rasy śląskiej, będącej własnością Skarbu Państwa, która jest objęta unijnym programem chroniącym rasy rodzime. Na pierwszym przeglądzie kwalifikacyjnym, który odbył się w lipcu 1998 roku przedstawiono 23 matki, 7 klaczy dwuletnich, 1 roczną oraz 5 rocznych ogierków.

Klacze śląskie na pastwisku. Fot. Małgorzata Lebioda.

Z początkiem 2000 roku Stado Ogierów Skarbu Państwa w Książu liczyło 103 ogiery, w tym 56 rasy śląskiej, a także 29 klaczy matek tejże rasy. Obecnie Stado Książ liczy 89 ogierów, 38 klaczy-matek rasy śląskiej.

Od momentu powołania do życia Stadnina wraz ze Stadem w Książu funkcjonują w ramach jednego przedsiębiorstwa, będącego w zasobach Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, obecnie – Agencji Nieruchomości Rolnych, a ich priorytetowym zadaniem jest hodowla koni rasy śląskiej. Całe przedsiębiorstwo prowadzi działalność na obszarze 79 ha.

Z dniem 1 lipca 2003 roku utworzone zostały cztery spółki, w ramach których działa 10 stad. Od tego czasu Książ wraz ze stadami w Białym Borze i Gnieźnie wchodzi w skład Stada Ogierów Sieraków Wielkopolski.

Dyrektorem Stada od 1993 roku jest Jacek Gałczyński. Głównym specjalistą do spraw hodowli od 1997 roku jest Małgorzata Studzińska.

Zabudowania Stada od strony dziedzińca. Fot. Edward Dubicki.

Brama główna od strony wjazdu na dziedziniec Stada. Fot. Karolina Swirgon.

Klacze powracające z pastwiska na tle zabudowań Stada. Fot. Karolina Świrgoń.

Zabudowania

Obecny obiekt Stada w Książu znajduje się na terenie dawnego ogrodu pszczelego, w miejscu którego około 1844 roku powstał folwark rolny, a w nim zabudowania dla koni. Z inicjatywy Henryka XV około 1920 roku stajnie przebudowano i rozbudowano. Oprócz nowych stajni powstały wówczas m.in. domy dla pracowników, ujeżdżalnia i garaże dla samochodów oraz oddzielnie stojąca kuźnia. W południowo-wschodniej części postawiono dom dla zarządcy. W ten sposób w miejscu dawnego folwarku powstał zespół budynków, który przetrwał do dzisiaj. Kompleks zabudowań wzniesiono wokół kwadratowego dziedzińca o boku 100 m, do którego prowadzi brama wjazdowa usytuowana w południowej części założenia.

Jedno- i dwupiętrowym budynkom o konstrukcji szkieletowej nadano zróżnicowaną bryłę. Różne ukształtowanie przybrały także dachy kryte dachówką.

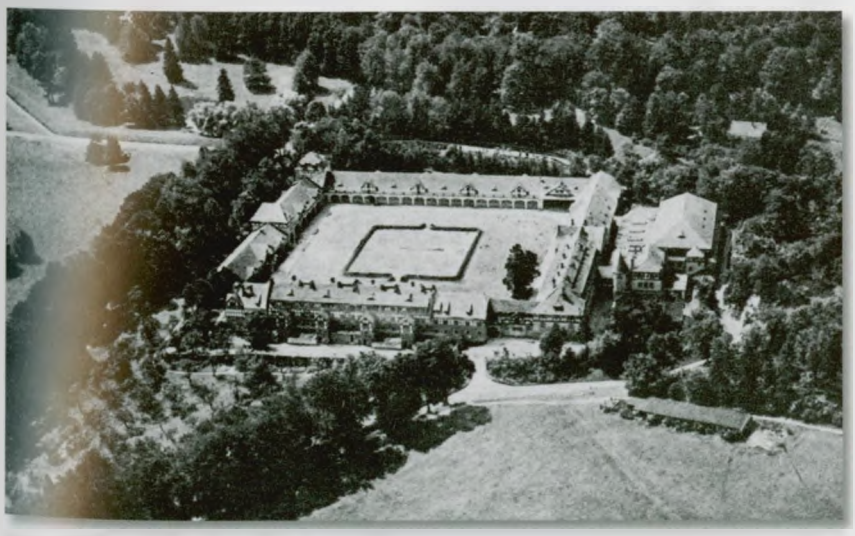

Zabudowania Stada z lotu ptaka. Zdjęcie najprawdopodobniej zostało wykonane w połowie lat 30. tuż po przejęciu obiektu przez Państwo Pruskie. Fotografia pochodzi z książki autorstwa W. Johna Kocha, pt. „Schloss Fürstenstein..." Bergstadtverlag Wilhelm Gottlieb Korn-Würzburg 1989.

Kiedy w 1935 roku Państwo Pruskie przejęło wyodrębnione z posiadłości książąt budynki folwarczne wraz z 80 morgami ziemi, zespół zabudowań stajennych i pozostałych niewiele różnił się od stanu dzisiejszego. Wszystkie budynki poza najstarszym – administracyjnym – posiadają ściany o konstrukcji szkieletowej wypełnionej murem z cegły. Owa drewniana konstrukcja jest uwidoczniona, tworząc na elewacji budynku dekoracyjny rysunek. Taki system budowy zwany jest „murem pruskim" i jest charakterystyczny dla budownictwa niemieckiego, występuje też w innych krajach Europy północnej, jak Anglia, Francja czy Holandia.

Zanim do Książa przybyły ogiery Stada Ogierów w Lubiążu, gdzie zabudowania nie były wystarczające, podjęto się przebudowy dotychczasowych stajni zamkowych, a głównie stajni numer IV, która dotychczas pełniła funkcję wozowni. Powiększono też plac do jazdy konnej na środku dziedzińca, który osiągnął wymiary 60x80 m. Został on także okolony żywopłotem z cisów. Dziedziniec opasała wtedy droga z kostki brukowej.

Wieża mieszkalna.
Fot. Edward Dubicki.

Stajnia nr I

Dawniej zwana **„stajnią boksowa”,** usytuowana tuż przy drugiej bramie wjazdowej, którą przepędza się także konie na pastwisko. Niegdyś stały tutaj najbardziej wartościowe szlachetne ogiery. Obecnie przeznaczona dla ogierów kryjących różnych ras oraz dla koni sportowych. Mieści ona 29 boksów i 8 stanowisk. Pierwotny wystrój pozostał niezmieniony do dzisiaj, zarówno kafle na ścianach jak i boksy.

Do stajni przylega dawny dom zarządcy, a w późniejszym okresie głównego ujeżdżacza. Od momentu utworzenia Państwowego Stada Ogierów po II wojnie światowej ta część zabudowań pełni rolę mieszkania dyrektora.

Wnętrze stajni nr I.
Fot. Karolina Świrgoń.

Dawny dom zarządcy, a później głównego ujeżdżacza. Od momentu utworzenia Stada w okresie powojennym część mieszkalna dyrekcji. Fot. Edward Dubicki.

Stajnia nr I w okresie międzywojennym.
Zdjęcie ze zbiorów Kazimierza Jankowskiego.

Stajnia nr I, zwana „boksową". Fot. Edward Dubicki.

Stajnia nr II

Dawna stajnia koni roboczych, zwana kiedyś stajnia **„pod lipą”** z uwagi na rosnącą przed nią ogromną lipę. Stały tam 24 ciężkie ogiery gorącokrwiste. Jest ona zlokalizowana na boku przeciwległym do bramy wjazdowej prowadzącej na dziedziniec.

Pierwotnie była to stajnia stanowiskowa z szerokim piaskowym korytarzem. Obecnie mieści 13 boksów przeznaczonych dla młodzieży – dwuletnich i rocznych klaczek oraz ogierków. Nad stajnią są jeszcze dwa piętra, gdzie znajdują się mieszkania dla pracowników, pod nią zaś jest niewielka stajnia-biegalnia, dawniej stanowiskowa (z wejściem od tyłu) przeznaczona dla dwuletnich ogierków. Z tyłu za stajnią II znajduje się stolarnia i kuźnia.

Stajnia II umiejscowiona jest pomiędzy stajnią nr I, a częścią administracyjną.

Wnętrze stajni nr II, zwanej stajnią „pod lipą”. Fot. Edward Dubicki.

Stajnia nr III

Dawna stajnia koni powozowych zwana kiedyś **„paradną"** (przylegająca do części administracyjnej). Stały tutaj wyłącznie kare ogiery oldenburskie względnie wschodnio-fryzyjskie. Obecnie wykorzystywana jest podczas aukcji, championatów i imprez jeździeckich. Jest to najbardziej reprezentacyjna, a zarazem funkcjonalna stajnia książańska. Bardzo wysoka, jasna, przestrzenna, nakryta sklepieniem kolebkowym, posiadająca szeroki korytarz wyłożony czerwonymi kafelkami oddzielający dwa rzędy stanowisk, których jest łącznie 28. Słupki pomiędzy stanowiskami zakończone są oryginalnymi mosiężnymi głowicami. Ścianki dzielące stanowiska pokryte były dawniej grubymi matami kokosowymi. Ściany stajni zostały wyłożone białymi kafelkami. Cały wystrój stajni jest oryginalny.

Wnętrze stajni nr III zwanej „paradną".
Fot. Edward Dubicki.

Wnętrze stajni nr III. Zdjęcie wykonane w pierwszej połowie XX wieku.
Ze zbiorów Kazimierza Jankowskiego.

Stajnia nr III w okresie międzywojennym.
Zdjęcie ze zbiorów Kazimierza Jankowskiego.

Szorownia dawniej. Zdjęcie ze zbiorów Kazimierza Jankowskiego.

Stajnia nr IV

W swej pierwotnej formie została wzniesiona z drewna i miała glinianą podłogę wyłożoną klinkierem. Była to najstarsza część czworoboku. Do 1936 roku pełniła funkcję powozowni mogącej pomieścić 36 pojazdów, następnie została zaadoptowana na stajnię stanowiskową zwaną **„długą"**. Stało tutaj 68 ogierów zimnokrwistych zestawionych według maści.

W latach 1995-1997 część stanowisk przerobiono na boksy. Niestety jesienią 1998 roku stajnia doszczętnie spłonęła (konie szczęśliwie udało się ocalić). Stajnię odbudowano pod ścisłą kontrolą konserwatora zabytków i oddano do użytku, już jako boksową w grudniu 1999 roku. Obecnie może pomieścić 36 koni. Jako stajnia hodowlana przeznaczona jest dla klaczy wysokoźrebnych i matek. Po wyźrebieniu sysaki przebywają tu z matkami do odsadzenia, a następnie przechodzą do stajni nr II.

Dawna wozownia, zaadoptowana pod koniec lat 30. na stajnię stanowiskową nr IV, zwaną „długą". Zdjęcie ze zbiorów Kazimierza Jankowskiego.

Wnętrze dawnej powozowni znajdującej się w miejscu dzisiejszej stajni nr IV. Zdjęcie z archiwum Stada.

Książęca kareta Berlina, pochodząca z przełomu XVIII i XIX wieku, w dawnej powozowni. Zdjęcie ze zbiorów Kazimierza Jankowskiego.

Stajnia stanowiskowa nr IV (przed pożarem). Fot. Z archiwum Stada.

Wnętrze stajni nr IV odbudowanej po pożarze jako boksowa. Fot. Edward Dubicki.

Stajnia nr V

Zwana kiedyś **„stajnią bramną"** z uwagi na usytuowanie w bezpośrednim sąsiedztwie głównej bramy wjazdowej. Dawniej stały tu szczególnie wartościowe ogiery gorącokrwiste. Obecnie przeznaczona jest dla ogierów sportowych. Znajduje się tutaj 13 boksów i jedno stanowisko. Kontynuację omawianej stajni stanowi pomieszczenie z trzema boksami, gdzie kiedyś stały ogiery pełnej krwi angielskiej, później pełniło ono rolę ambulansu weterynaryjnego.

Każda ze stajni ma swoisty charakter. Wszystkie są zróżnicowane zarówno pod względem powierzchni, sklepień, jak i wykończeń. Wszystkie też, z wyjątkiem stajni numer IV, która uległa zniszczeniu podczas pożaru, mają oryginalne ceramiczne okładziny ścian.

Stajnia nr V, brama wjazdowa, garaże (dzisiaj powozownia) oraz fragment dawnej powozowni (zaadoptowanej w II połowie lat 30. na stajnię nr IV). Okres międzywojenny. Zdjęcie ze zbiorów Kazimierza Jankowskiego.

Stajnia nr V – zwana „bramną", brama wjazdowa i „nowa" powozownia dzisiaj. Fot. Edward Dubicki.

Ponadto, w niewielkim oddaleniu znajdowała się jeszcze jedna stajnia mogąca pomieścić 12 koni, w której stało 6 ogierów roboczych. Nie przetrwała jednak do dzisiaj.

Ogółem dawniej baza stajenna mogła zapewnić miejsce dla 175 koni. Obecnie na terenie obiektu znajdują się 84 boksy i 59 stanowisk – dla 143 koni.

Powozownia

Pomieszczenie powozowni, dawniej pełniące rolę garaży, zlokalizowane jest pomiędzy stajnią IV, a bramą główną. Znajduje się tutaj 21 pojazdów, z których większość pochodzi z początku XX wieku. Do kolekcji należą m.in.: czterokonny szaraban z I ćwierci XX wieku wyprodukowany w Niemczech, lando – parokonny zaprzęg komunikacji miejskiej, oraz kareta-coupe, produkcji niemieckiej, pochodzące z tego samego okresu.

Większość pojazdów nadal wykorzystuje się podczas wszelkiego rodzaju imprez okolicznościowych, a także przejażdżek po parku. Na przedłużeniu budynku, gdzie mieści się powozownia, znajduje się wieża mieszkalna.

Część administracyjna i hall

Umieszczona jest na osi założenia (północ-południe), naprzeciwko głównej bramy wjazdowej do Stada. Wokół hallu rozmieszczone są pomieszczenia biurowe, muzeum-szorownia, magazyn i pomieszczenia magazyniera i koniuszego. Można stąd przejść do stajni nr II i III, a korytarz prowadzący od wejścia skieruje nas do szerokiego przedsionka krytej drewnianej ujeżdżalni.

Dawniej w hallu wisiała ręcznie kuta miedziana tablica z wierszem Profesora Averniusa: *Wieziemy Was do zwycięstw, poświęcamy się na wojnie, znosimy ciężar pługa i żniwnego wozu, i ciężki los ziemi. Bądź przyjacielem konia!*

Obecnie znajdują się tutaj tablice upamiętniające zasłużone ogiery Stada.

Część administracyjna i stajnia numer III. Fot. Edward Dubicki.

Kryta ujeżdżalnia

Trudno jest jednoznacznie stwierdzić jaką pierwotnie funkcję pełnił obiekt krytej ujeżdżalni. Wiadomo jednak, że początkowo był to budynek gospodarczy, wzniesiony na potrzeby folwarku zwierzęcego, który w późniejszym okresie został zaadoptowany na halę do jazdy konnej. Nie ulega jednak wątpliwości, że książańska kryta ujeżdżalnia należy do najpiękniejszych obiektów tego typu w Europie. Została wzniesiona z drewna modrzewiowego, bez użycia gwoździ. Hala ma wymiary 20x40 m, a jej powierzchnia wynosi 800 m^2. Wewnątrz na ścianach znajdują się lustra umożliwiające korektę postawy jeźdźca na koniu.

Budynek ujeżdżalni jest połączony korytarzem z hallem i częścią aministracyjną.

Zabytkowa kryta ujeżdżalnia wzniesiona z drzewa modrzewiowego bez użycia gwoździ. Zdjęcie pochodzi ze zbiorów Kazimierza Jankowskiego.

Dawna kantyna

Jest to niewielki zaokrąglony budynek zwany potocznie „okrąglakiem" leżący w narożniku dziedzińca, pomiędzy stajnią nr I i II, przylegający do elewacji budynków wpisanych w czworobok. Dawniej była to kantyna z małym sklepikiem, prowadzona przez kupca ze Świebodzic, dzisiaj jest to **Bar „Hubertus"**.

Dawna kantyna, dzisiaj Bar „Hubertus". Zdjęcie z archiwum Stada.

Dawny dom Krajowego Koniuszego

Ten niewielki pełen bajkowego uroku domek – dziś **pensjonat** dla gości Stada – został wzniesiony w nieznacznym oddaleniu od całego kompleksu zabudowań (ok. 100 m od bramy wjazdowej) dla Krajowego Koniuszego. Tak jak i stodoła leżąca w pobliżu został on zbudowany po przejęciu obiektu przez Państwo Pruskie, a więc w drugiej połowie lat 30. Oba budynki utrzymane są w tej samej konwencji stylistycznej (konstrukcja szkieletowa), co pozostałe budynki należące do Stada. W tym samym czasie powstał też wyznaczony żywopłotem tor treningowy liczący 700 m, który istnieje do dzisiaj na Wilczej Górze. Ogiery Stada chodziły tutaj codziennie w tzw. „parówkach", czyli w parach, co trwało około godziny.

W czasie gdy dyrektorem był Zbigniew Dąbrowski, utworzony został drugi, wewnętrzny tor przewidziany dla treningu koni sportowych, przeznaczonych również na eksport.

Dawny dom Krajowego Koniuszego, a dzisiaj pensjonat. Fot. Edward Dubicki

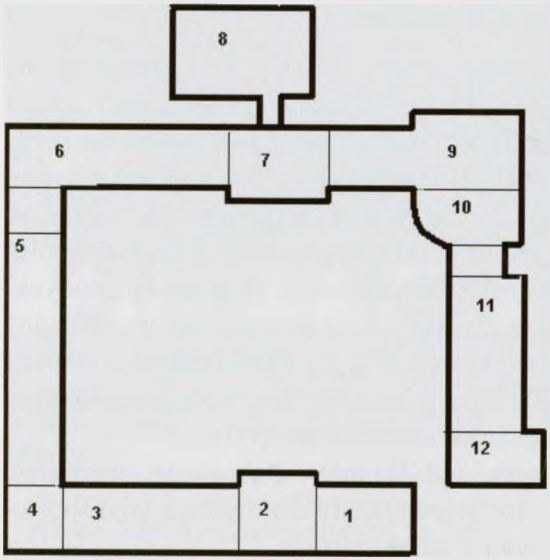

Uproszczony plan obiektu Stada Ogierów w Książu

1. Stajnia nr V.
2. Brama wjazdowa.
3. „Nowa" powozownia.
4. Wieża mieszkalna.
5. Stajnia nr IV.
6. Stajnia nr III.
7. Część administracyjna.
8. Kryta ujeżdżalnia.
9. Stajnia nr II.
10. Bar „Hubertus".
11. Stajnia nr I.
12. Część mieszkalna dyrekcji, dawny dom zarządcy Stada.

Obiekt Stada w pełni sezonu. Fot. Edward Dubicki.

Sekcja jeździecka

Już od 1950 roku na terenie Stada w Książu (wówczas jeszcze Książno) z inicjatywy ówczesnego dyrektora Marka Piotrowskiego i Jana Durdełło powstała sekcja jeździecka, w ramach której zaczęto podejmować pierwsze próby sportowe polegające na organizowaniu niewielkich pokazów konnych, takich jak zaprzęgi, kadryle i wszelkiego rodzaju zabawy z uczestnictwem koni. Były także konkursy skokowe, które jednak stanowiły znikomą część całości imprez. Prekursorami tych przedsięwzięć byli pracownicy Stada, którzy jeździeckie umiejętności nabyli w innych stadach, bądź w wojsku.

Byli to m.in.: **Antoni** i **Czesław Geldner**, **Józef Hołowaty**, **Władysław Kowalczuk, Władysław Kotowski** oraz **Leon Wieczorek**.

Od 1954 roku zaczęła funkcjonować sekcja jeździecka LZS działająca na bazie wybrakowanych z hodowli ogierów, które przygotowywano do sportu.

Najlepszym jeźdźcem w tym okresie był **Czesław Geldner**, który swe umiejętności jeździeckie nabył w Stadninie Koni Racot,

Czesław Geldner na koniu Caruso (Graf – Pralinka wsch.pr.), ur. w 1949 roku, prywatnej hodowli E. Radwana, podczas Jeździeckich Mistrzostw Polski w 1956 roku w Gnieźnie. Zdjęcie ze zbiorów Zbigniewa Dąbrowskiego.

a także w Niemczech, gdzie przebywał w czasie okupacji. Startował on w latach 1951-1960 niemal we wszystkich zawodach krajowych, dosiadając głównie śląskiego ogiera Caruso. Zawodnik ten startował również na ogierach: Gidran Moleben (xo) i Berdycz (x).

Drugim utalentowanym jeźdźcem reprezentującym barwy książańskiej sekcji w latach 1955-1965 był **Leon Wieczorek**, który dosiadał koni Lajkonik (x) i Koral (x).

W 1960 roku działalność sportowa LZS zamarła w wyniku trudności finansowych, z jakimi się borykał klub, i przez pięć lat ograniczyła się jedynie do dorocznych pokazów konnych.

Wiosną 1966 roku utworzono sekcję jeździecką działającą przy LKS Górnik, która skupiała się głównie na szkoleniu młodzieży w oparciu o konie PSO.

Pod patronatem KS Górnik Wałbrzych członkowie sekcji mieli możliwość częstego uczestnictwa w zawodach sportowych.

Konkurs zespołowy o „Złotą Lampę Górniczą", Książ 1969 rok. Od lewej zwycięzcy – Jan Kowalczyk i Marian Kozicki z Legii Warszawa, oraz zdobywcy II miejsca – Czesław Konieczny i Wojciech Dąbrowski z Książa. Zdjęcie ze zbiorów Zbigniewa Dąbrowskiego.

W 1966 roku rozpoczęto coroczne ogólnokrajowe zawody konne w skokach, zaliczane przez Polski Związek Jeździecki do kwalifikacyjnych, w których obligatoryjnie musieli startować wszyscy czołowi zawodnicy z Janem Kowalczykiem i Marianem Kozickim na czele.

Główny konkurs o „Złotą Lampę Górniczą" miał charakter zespołowy. W 1971 roku zwycięzcami tego konkursu byli juniorzy z Książa – Czesław Konieczny startujący na koniach Litawor i Smogora, oraz Wojciech Dąbrowski na koniu Babinicz.

W tych latach z klubem związani byli też: **Tadeusz Aleksandrowicz** i **Józef Salaminow**.

Pierwszym utytułowanym zawodnikiem okazał się **Wojciech Dąbrowski,** który karierę sportową rozpoczął w 1967 roku. Startował na koniach: Cypel (x), Babinicz (xx) i okresowo na – Smogora (xx), Litawor (xo) i Czata (śl.). Jako junior zdobył łącznie 5 medali w konkurencji skoków (2 razy srebro i 1 raz brąz) i ujeżdżeniu (srebro i brąz). Był reprezentantem naszego kraju na Mistrzostwach Europy w Szwajcarii w 1970 roku. W 1971 roku był członkiem polskiej

Wojciech Dąbrowski na koniu Babinicz xx (Caruso – Brzydota), ur. w 1962 roku w SK Strzegom, podczas zawodów w Książu w 1968 roku. Zdjęcie ze zbiorów Zbigniewa Dąbrowskiego.

ekipy juniorów w Toronto – Kanada, zdobył wówczas V miejsce indywidualnie (skoki), a także uczestniczył w Mistrzostwach Państw Demokracji Ludowej Juniorów w Sofii, gdzie Polacy zdobyli złoty medal drużynowo i indywidualnie (Rudolf Mrugała). Wojciech Dąbrowski dosiadał wówczas klaczy pełnej krwi – Smogora.

Jako senior, na koniu Babinicz startował na CSIO w Trinwillershagen (ówczesne NRD) w 1974 roku, gdzie polska ekipa zdobyła zespołowo I miejsce w Pucharze Narodów. W tym samym roku na Międzynarodowych Zawodach w skokach w Bratysławie Wojciech Dąbrowski i Czesław Konieczny pokonali parkur bezbłędnie, osiągając najlepszy wynik spośród ośmiu startujących ekip.

Kazimierz Lewandowski, Wojciech Dąbrowski, Andrzej i Czesław Konieczny na zawodach w Podebradach, dawna Czechosłowacja.
Zdjęcie ze zbiorów Zbigniewa Dąbrowskiego.

Nieco później, z uwagi na odniesioną poważną kontuzję Wojciech Dąbrowski zaczął uprawiać ujeżdżenie, i w tejże dyscyplinie należał do kadry narodowej. Swe sukcesy w tej konkurencji zawdzięczał koniom: Stempel (xx), Wermuth (xo) i Medar (śl.). Był uczestni-

kiem zawodów rozgrywanych na Węgrzech, w Niemczech, Austrii, Czechosłowacji i na Ukrainie. Był także trenerem w klubie.

Drugim utytułowanym zawodnikiem był **Czesław Konieczny**, który karierę rozpoczął w 1968 roku i jako junior odnosił sukcesy w konkurencji skoków, będąc uczestnikiem Mistrzostw Polski i Europy. Na Mistrzostwach Europy juniorów we Francji w 1969 roku zajął IX miejsce drużynowo. W 1971 roku zawodnik ten na koniu Sambor wywalczył zwycięstwo na zawodach międzynarodowych w Pradze, gdzie startowało 100 koni. Dwa lata później, również w Pradze, Czesław Konieczny został uznany za najlepszego jeźdźca mityngu.

Jako senior był członkiem kadry narodowej i uczestnikiem zawodów szczebla centralnego oraz międzynarodowych. Zdobywca tytułu Najlepszego Jeźdźca Zawodów w Kiskunhlalas na Węgrzech w 1981 roku oraz w Pradze w 1982 roku.

Dosiadał koni: Sambor (x), Otwock (xx), Litawor (xo), Smogora (xx), Allach (x), Humor (x), Poryl (xo), Desperat (xo), Intruz (x), Rosario (x).

Czesław Konieczny na wielkopolskim wałachu Allach.
Fot. Zdzisław J. Zieliński.
Zdjęcie ze zbiorów Zbigniewa Dąbrowskiego.

W 1985 roku zmienił dyscyplinę i przejął „bat" od Władysława Adamczaka. Powoził zarówno zaprzęgami czterokonnymi, jak i parami, czterokrotnie uczestnicząc w Mistrzostwach Świata w powożeniu parami, zdobywając w 1987 roku brązowy medal drużynowo w Riesenbeck, w Niemczech, a także srebrny medal zespołowo i IV miejsce indywidualnie w 1995 roku w Poznaniu. Na Mistrzostwach Polski w Powożeniu Zaprzęgami Parokonnymi wywalczył dwukrotnie złote i srebrne medale oraz jeden brązowy, natomiast podczas Mistrzostw Polski w „czwórkach" zdobył brąz.

Konie, którymi powoził, to „ślązaki": Wachmistrz, Dolar II, Iwan, Bank, Arsen, Jogurt; oraz wielkopolski Zagros. Czesław Konieczny był także trenerem kadry narodowej w powożeniu.

Czesław Konieczny podczas Mistrzostw Świata w Powożeniu Parami, które odbyły się w Poznaniu w 1995 roku. Fot. Zbigniew Sawicz. Zdjęcie ze zbiorów Zbigniewa Dąbrowskiego.

W latach 70. w barwach Książa startował także **Andrzej Konieczny**, który w 1975 roku w Austrii na śląskiej klaczy Czata, strzegomskiej hodowli, zdobył srebrny medal zespołowo podczas Mistrzostw Europy juniorów w skokach.

Ogier **Bank** (Tankred xx – Bankiwa), ur. w 1984 roku w SK Strzelce Opolskie. Jeden z koni zaprzęgu Czesława Koniecznego, który był medalistą Mistrzostw Polski i Świata w konkurencji powożenia. Zdjęcie z archiwum Stada.

Ogiery **Bunt** i **Bank** w zaprzęgu. Trening.
Fot. Tomasz Wojciechowski. Zdjęcie z archiwum Stada.

Od 1976 roku sekcja jeździecka rozszerzyła swą działalność o konkurencję ujeżdżenia, która później rozwinęła się i niejako stała wizytówką książańskiego sportu.

W 1980 roku utworzono Sudecki Klub Sportowy Książ, który zrzeszał 24 jeźdźców, w tym także juniorów korzystających z 26 koni, biorących udział w trzech dyscyplinach jeździeckich tj. ujeżdżeniu, skokach i powożeniu.

Na terenie ośrodka organizowano cykle szkoleń dla jeźdźców ujeżdżeniowych z całego kraju, które prowadzone były m.in. przez Wolfganga Müllera z ówczesnego NRD – czołowego jeźdźca i olimpijczyka z Monachium, oraz Huberta Eichingiera – jeźdźca ze słynnej wiedeńskiej szkoły jazdy „Spanische Hofreitschule".

Uczestnikami tych szkoleń byli tacy zawodnicy, jak Wanda Wąsowska, Elżbieta Morciniec, Anna Piasecka, Maria Gertz, Bogusław Misztal, Andrzej Sałacki, Wojciech Dąbrowski.

W 1978 roku zaczęto też organizować Mistrzostwa Polski w konkurencji ujeżdżenia z udziałem zawodników ówczesnego NRD i Czechosłowacji, które od 1982 roku odbywały się jako CDI, tzn. Międzynarodowe Zawody w Ujeżdżeniu. Była to inicjatywa Zbigniewa Dąbrowskiego i Tadeusza Łanowego.

Od 1988 roku zawody te stały się kwalifikacjami do Pucharu Świata. Corocznie startowali w nich zawodnicy z kilkunastu krajów, nie tylko europejskich. W Książu gościły m.in. takie nazwiska jak: Reiner Klimke – olimpijczyk i wielokrotny Mistrz Świata i Europy; Sven Rothenberger, Greta Jensen, Anky van Grunsven, Yuri Kovshov, Ellen Bontje, Gyula Dallos, Jeannette Itaazen, Heike Kemmer, Martin Rath, Pietuszkova Elena, Juan Matute, Nina Menkowa, Elena Sydneva, a także Eric Lette – szef komisji ujeżdżenia FEI.

Międzynarodowa Federacja Jeździecka zleciła również zorganizowanie Mistrzostw Europy Młodych Jeźdźców, które odbyły się w 1992 i 1999 roku.

W Książu zrodziła się także idea organizacji amatorskich zawodów w powożeniu, których celem było uczczenie pamięci znanego hodowcy indywidualnego – Kazimierza Mazurka. Zawody te rozgrywano przez okres dziesięciu lat jako memoriał jego imienia.

Zawody w powożeniu. Próba ujeżdżenia na nowym hipodromie.
Fot. z archiwum Stada.

W 1984 roku utworzony został nowy hipodrom, na środku którego urządzono piaskowy czworobok przewidziany dla konkurencji ujeżdżenia. W ten sposób obiekt stał się funkcjonalny dla wszystkich dyscyplin jeździeckich. Zabudowania wzniesione przy hipodromie zostały wzniesione według projektu Jerzego Bolanowskiego, w tej samej konwencji stylistycznej co architektura Stada.

W 1987 roku rozegrano Mistrzostwa Świata Dziennikarzy, w których startowali reprezentanci takich czasopism jak „Horse Sport", „Horseplay", „Eastern Horse World", „Schweizer Kavallerist", „Reiter Reue", a także zawodnicy z Ameryki, Kanady, Francji, Finlandii, Austrii, Niemiec, Szwecji, Czech i Polski. Uczestnikom tych zawodów udostępniono 40 koni należących do polskich stadnin, stad i klubów jeździeckich.

Stado w Książu brało udział w pokazach organizowanych za granicą, gdzie prezentowało konie śląskie w zaprzęgu. Były to m.in. pokazy w Veronie, dwukrotnie na słynnej Equitanie w Essen, a później również we Wschodniej Fryzji.

W dyscyplinie powożenia pierwszym zawodnikiem w Książu był **Władysław Adamczak**, który w latach 1970-84 powoził zaprzęgami czterokonnymi złożonymi z koni rasy śląskiej (Brener, Brylant, Dolar, Humus, Muszkieter, Leopold, Hak), trzydziestokrotnie startując w zawodach wysokiej rangi, w tym 7 razy w Mistrzostwach Świata i 8 razy w Mistrzostwach Europy. W 1980 roku na Mistrzostwach Świata w Windsorze zdobył brązowy medal zespołowo, a w 1981 roku na Mistrzostwach Europy w Zug w Szwajcarii brązowy medal indywidualnie i srebrny drużynowo.

Władysław Adamczak podczas Mistrzostw Europy w Powożeniu Zaprzęgami Czterokonnymi w Sopocie w 1975 roku. Obok Czesława Koniecznego były dyrektor Stada Zbigniew Dąbrowski. Fot. Zdenek Svoboda. Zdjęcie pochodzi ze zbiorów Zbigniewa Dąbrowskiego.

W konkurencji powożenia zaprzęgami parokonnymi udzielał się **Henryk Dubicki**, który był brązowym medalistą Mistrzostw Polski oraz uczestnikiem międzynarodowych zawodów w Austrii i Mistrzostw Świata w Balatonfenyves w 1989 roku, gdzie ekipa polska zdobyła brązowy medal.

Z klubem związana była też **Małgorzata Gulacz** – uczennica Wojciecha Dąbrowskiego, która od 1979 roku z powodzeniem startowała w zawodach rangi krajowej i zagranicznej w konkurencji ujeżdżenia na koniach rasy śląskiej: Dysput i Badajoz (także na poziomie Grand Prix). Do największych sukcesów tej zawodniczki należy zdobycie brązowego medalu na Mistrzostwach Polski Juniorów w 1983 roku.

W tej samej konkurencji sukcesy odnosiła **Adrianna Śledź**, która jako juniorka w 1984 roku zdobyła brązowy medal Mistrzostw Polski w konkurencji ujeżdżenia na koniu Dysput i zakwalifikowała się do Mistrzostw Europy w Finlandii, gdzie jednak pechowo, po udanym starcie w pierwszym dniu zawodów, koń Medar (śl.) został wycofany z uwagi na kontuzję.

W dyscyplinie ujeżdżenia startowały również juniorki **Małgorzata Bałaban** i **Agnieszka Lulis,** które były uczestniczkami zawodów regionalnych, a także **Katarzyna Kuczyńska, Iwona Wintoniak, Anna Masłowska, Wacław Dopierała, Mirosław Chwiałkowski.**

U schyłku lat 80. i w latach 90. w barwach SLKS „Książ" startowała **Joanna Lewandowska,** zdobywając medale w konkurencji skoków na Mistrzostwach Polski Juniorów, LZS, oraz dwukrotnie Młodych Jeźdźców. Była też uczestniczką Mistrzostw Europy Juniorów w Berlinie. Sztandarowym koniem tej zawodniczki był Liwr (śl.) wyhodowany w Stadninie Koni Bielin.

Startująca w konkurencji ujeżdżenia **Marta Kupska** w 2001 roku na Mistrzostwach Polski Młodych Koni zajęła I miejsce na klaczy Regentka i drugie na koniu Limaryn, a w 2002 roku, także na MPMK, zajęła dwukrotnie II miejsce na koniach: Oleon (grupa czterolatków) i Limaryn (grupa pięciolatków). Rok później na Oleonie i Limarynie powtórzyła sukces, ale już w starszych o rok grupach.

Z książańską sekcją związani byli także startujący w dyscyplinie skoków zawodnicy tacy jak: **Paweł Krzyczkowski, Marek Krzekotowski, Adam Czerwonogóra, Krystyna Samuszkiewicz, Władysław Czuż, Jerzy Kozakiewicz, Marian Nowak, Jan Hempel, Kazimierz Lewandowski, Piotr Bielawski, Jarosław Święcicki, Agnieszka i Marzena Piątek.**

Zawody w ujeżdżeniu rozgrywane na nowym hipodromie. Fot. Edward Dubicki

W dyscyplinie WKKW startował obecny dyrektor Stada **Jacek Gałczyński**, który wcześniej w barwach Łącka zdobył srebrny medal na Mistrzostwach Polski w 1990 roku, a także uczestniczył w Mistrzostwach Świata w Szwecji (w tym samym roku).

W ostatnich latach z klubem związany był też **Andrzej Szymczyk**, który w roku 1998 i 1999 zdobył Vicemistrzostwo Polski w Powożeniu Zaprzęgami Jednokonnymi, oraz dwa brązowe medale w parach. Wcześniej zawodnik ten był uczestnikiem konkursów skokowych.

W barwach Książa startowała również **Agnieszka Chwastek**, która w 1999 roku wywalczyła brązowy medal Mistrzostw Polski w Powożeniu Zaprzęgami Jednokonnymi, oraz **Paweł Mazurek** – brązowy medalista Mistrzostw Polski w Powożeniu Zaprzęgami Parokonnymi z 2000 roku.

Trenerami klubu od początku jego istnienia byli kolejno: **Michał Andrzejewski**, **Zbigniew Dąbrowski**, **Kazimierz Lewandowski**. **Wojciech Dąbrowski**, a później także **Czesław Konieczny**, **Krzysztof Sońta**. Obecnie treningiem zajmuje się także dyrektor Stada **Jacek Gałczyński**.

Mistrzostwa Polski Młodych Koni w Ujeżdżeniu. Fot. Karolina Świrgoń.

Konie śląskie

Początki kształtowania się rasy koni śląskich datuje się na rok 1817, kiedy to rząd pruski założył na Śląsku państwowe Stado Ogierów w Lubiążu (Leubus) w celu wskrzeszenia hodowli po stratach, jakie poczyniły wojny napoleońskie. W 1819 roku stado to liczyło 49 ogierów, a w 1832 roku 100.

W 1877 roku powołano do życia drugie państwowe stado w Koźlu na Górnym Śląsku, gdzie podobnie jak w Lubiążu dominowały szlachetne ogiery oparte na krwi angielskiej. Były to zarówno ogiery pełnej krwi angielskiej jak i półkrwi angielskiej, gradickie, trakeńskie i wschodniopruskie oraz pochodzące od nich konie hodowli krajowej. Nieco później udział w hodowli, aczkolwiek nieliczny, miały także konie brandenburskie, meklemburskie, pomorskie i poznańskie oraz hanowerskie, których zasadniczy wpływ zaczął się dopiero w latach 1870-1880.

W okresie przypadającym na lata 1817-1880 hodowla na Śląsku skupiała się na pozyskaniu szlachetnego konia przydatnego dla wojska. Konie tego typu nie odpowiadały jednak potrzebom rolnictwa i transportu, w związku z czym zaczęto dążyć do przekształcenia koni śląskich z lekkiej półkrwi w kierunku kalibrowego, masywnego konia pośpieszno-roboczego.

Pierwsze próby przekształcenia koni śląskich podejmowano poprzez sprowadzanie ras zimnokrwistych, głównie z Francji i Anglii. Początkowo konie te sprowadzali handlarze, którzy mieli na nie rynek zbytu wśród prywatnych hodowców, potem import materiału zarodowego ras ciężkich skierowany był również do stad. Były to perszerony i klejdsdele z Francji i Anglii, a potem także ardeny i konie belgijskie. Ogierów tych używano do krycia klaczy gorącokrwistych.

Niestety próby te nie przyniosły oczekiwanych rezultatów hodowlanych, w związku z czym niebawem zostały zaniechane. Nadal jednak zadaniem śląskiej hodowli było dążenie do określonego typu koni i ich ujednolicenia.

W celu dodania kalibru oraz masy i kościstości koniom gorącokrwistym hodowanym na terenie Śląska zaczęto sprowadzać ogiery ha-

nowerskie, a na masową skalę wschodniofryzyjskie i oldenburskie, które należały do najmasywniejszych niemieckich koni gorącokrwistych. Żeński materiał hodowlany był głównie pochodzenia miejscowego i często legitymował się rodowodem, w którym występowali przodkowie orientalni.

W ten sposób rozpoczął się drugi okres w hodowli, w trakcie którego celem było przekształcenie konia śląskiego na masywniejszego, kalibrowego konia roboczego. Okres formowania się i końcowego ukształtowania koni śląskich w tym typie przypada na lata 1880-1939.

Warto podkreślić, że ogiery oldenburskie i wschodniofryzyjskie na dużą skalę pojawiły się na Śląsku dzięki inicjatywie ówczesnych dyrektorów stad ogierów w Koźlu i Lubiążu (wcześniej były one sprowadzane prywatnie). Z uwagi na narastający wzrost zainteresowania oldenburgami na Śląsku z czasem sprowadzano ich coraz więcej. Wpłynęły one w sposób zasadniczy na przeobrażenie typu konia śląskiego w ciężkiego konia gorącokrwistego.

Nasycenie krwią ameliatorów oldenburskich w hodowli śląskiej stało się tak duże, że „ślązaki" stały się bardzo zbliżone pokrojowo do oldenburgów i tylko nieznacznie różniły się od nich mniejszą masywnością, a także były bardziej szlachetne.

Poza użyciem w hodowli miejscowego żeńskiego materiału hodowlanego, na różnice między tymi rasami wpłynęły również takie czynniki jak warunki przyrodnicze, a więc m.in. klimat, gleba, a także sposób użytkowania i chowu koni.

Hodowla koni śląskich prowadzona była przede wszystkim na Dolnym Śląsku i tam też znajdował się najlepszy materiał zarodowy. Hodowla pozostawała przeważnie w rękach prywatnych, głównie gospodarstwach chłopskich (blisko 90% pogłowia), gdyż Niemcy nie zakładali stadnin państwowych, a jedynie stada grupujące najlepszy męski materiał zarodowy.

W 1912 roku założony został Związek Hodowców Konia Śląskiego w Wałbrzychu. W tym samym roku weszła ustawa hodowlana dopuszczająca do krycia na Śląsku jedynie ogiery oldenburskie i wschodniofryzyjskie. W latach 20. zaczęto stopniowo odchodzić

od tych ogierów i używać rodzimego męskiego materiału hodowlanego urodzonego już na Śląsku.

Pod koniec II wojny światowej podczas walk o Śląsk zginęła większość koni śląskich. Te, które pozostały przy życiu, zostały wywiezione do Niemiec, bądź uprowadzone przez Armię Radziecką, reszta rozpierzchła się na terenie kraju. Dokumenty rodowodowe nielicznych odnalezionych koni zaginęły podczas zmagań wojennych.

Ocalały z pożogi wojennej materiał zarodowy pochodził głównie po ogierach wywodzących się z linii anglonormandzkiego ogiera Normann, który stał się założycielem cenionego w hodowli oldenburskiej rodu, a którego męscy potomkowie założyli dominujące odgałęzienia rodowe obecne dzisiaj w hodowli śląskiej. Wśród nich znalazły się odnalezione i zidentyfikowane po wojnie: Diebitsch old., Ulan old., Holdek śl., Egon I (NU), a także Rittmeister old. i Skat śl., których synowie Marokko i Prudnik założyli odgałęzienia rodowe.

W pierwszych latach po wojnie zaczęto tworzyć stadniny państwowe oraz stada ogierów. Dla odbudowy hodowli koni śląskich w 1947 roku powołano do życia dwa stada ogierów w Koźlu i Książnie, gdzie zebrano odnalezione ogiery oldenburskie i śląskie. Pozostałe zgrupowane konie reprezentowały inne rasy i nie przedstawiały większej wartości.

W 1950 roku została utworzona pierwsza stadnina koni rasy śląskiej w Strzelcach Opolskich. Zgromadzono tam wszystkie klacze, które znajdowały się w gospodarstwach państwowych, oraz zakupione od prywatnych hodowców. Materiał zarodowy nie był najlepszy, ale dzięki właściwemu doborowi ogierów udało się w niedługim czasie osiągnąć dobre wyniki hodowlane. Ponadto stadnina wykupywała także odsadki pochodzące z prywatnych hodowli i odchowywała je, uzyskując tą drogą w późniejszym czasie dużo wartościowych ogierów takich jak np. Prudnik, Kocym itd.

Kolejne stadniny powstały w Wojanowie koło Jeleniej Góry – w 1951 roku, która działała jednak tylko do 1960 roku oraz w Strzegomiu – w 1955 roku.

Na bazie powstałych przedsiębiorstw rozpoczęto prace nad ustaleniem i wyrównaniem typu „ślązaka" jako kalibrowego, mocnego ale i szlachetnego konia przydatnego w rolnictwie.

Pastwiska Stadniny Koni w Wojanowie założonej w 1951 i zlikwidowanej w 1960 roku. Zdjęcie z archiwum Stada.

Piętno konia śląskiego.

Od początku 1945 roku zaczął działać Polski Związek Hodowców Koni, który zajmował się ewidencją ówczesnego pogłowia koni i oceną jego wartości hodowlanej. Dotyczyło to głównie ocalałego materiału zarodowego.

W 1955 roku utworzony został Ośrodek Hodowli Konia Śląskiego, który zapoczątkował nową erę w hodowli. Pierwotnie obejmował on kilka powiatów ówczesnych województw opolskiego i katowickiego, a potem również województwo wrocławskie. W tym czasie było 1421 wartościowych klaczy, ale tylko 670 spośród nich było wpisanych do ksiąg zarodowych.

Z uwagi na niedostateczną ilość tak żeńskiego jak i męskiego materiału zarodowego w latach 1955/56 sprowadzono kilkanaście ogierów i klaczy oldenburskich z Niemiec.

W 1956 roku odbył się Zjazd Hodowców Koni Śląskich, na którym przedłożony został plan pracy hodowlanej nad ustaleniem typu i konsolidacją konia śląskiego. Celem miało być uzyskanie roboczego konia dla potrzeb rolnictwa.

W latach 60. na skutek nowej polityki hodowlanej i zarządzeń dotyczących wszystkich typów i ras koni zaczęto obniżać wzrost celem uzyskania małego, ekonomicznego konia. Aby osiągnąć efekt, prowadzono selekcję pod kątem wzrostu, a niektórzy hodowcy dopuszczali się krzyżowania „ślązaków" rasami półkrwi, a nawet prymitywnymi (hucuły i konik polski). W konsekwencji realizacji planu osiągnięto konie o wzroście 150-152 cm w kłębie. Jednak z uwagi na zbyt mały wzrost konie te nie satysfakcjonowały rolników, co doprowadziło do regresu w hodowli śląskiej. W tej sytuacji zaniżanie wzrostu uznano za bezcelowe i przyjęto nowe parametry dotyczące wzrostu, tj. 155-158 cm. Krytycznie ustosunkowano się również w sprawie dolewu krwi innych ras.

Szczęśliwie jednak pomimo tych eksperymentów konie śląskie nie zatraciły swych genetycznych potencjałów, „krzyżówki" wyeliminowano z hodowli i z czasem wszystko wróciło do normy.

W drugiej połowie lat 70. w związku z podwyżką cen paliw polscy rolnicy znowu zainteresowali się „ślązakami" jako siłą roboczą.

Mniej więcej w tym samym czasie zaczęto stosować dolew pełnej krwi angielskiej. Konie będące krzyżówką „ślązaków" i koni pełnej krwi angielskiej, zwane potocznie „folbluto-ślązakami" lub „anglo-ślązakami", z czasem zyskały sobie zainteresowanie w Europie Zachodniej i były coraz bardziej doceniane w sporcie wyczynowym, obejmując takie dyscypliny jeździeckie, jak skoki, ujeżdżenie i zaprzęgi.

W związku z zapotrzebowaniem na „nowy typ ślązaka" stadniny państwowe zaczęły prowadzić pracę hodowlaną w dwóch kierunkach. Pierwszy z nich dążył do utrzymania konia śląskiego w „starym typie", drugi zaś do uzyskania „ślązaków nowego typu", jako koni wszechstronnie użytkowych, sprawdzających się w sporcie jeździeckim i zaprzęgowym.

W 1996 roku ustalone zostały nowe warunki wpisu do księgi koni śląskich, które określają m.in., że mogą być do niej wpisane konie pochodzące od przodków rasy oldenburskiej, śląskiej i pełnej krwi angielskiej. Zatem oprócz hodowli „ślązaka starego typu" o walorach zaprzęgowych, przepisy zezwalają także na hodowlę szlachetniejszych, wszechstronnie użytkowych koni w „nowym typie", opartych na rasie śląskiej z domieszką pełnej krwi angielskiej.

Dla koni rasy śląskiej typowa jest maść gniada, ciemnogniada, skarogniada i kara, dopuszcza się także maść siwą. Nie dopuszcza się zaś kasztanowatej, odwrotnie niż w hodowli niemieckiej, gdzie z kolei nie uznaje się dolewu pełnej krwi angielskiej.

Ustalone także zostały minimalne wymiary obowiązujące przedstawicieli poszczególnych typów w wieku 3 lat. I tak, w „typie tradycyjnym" klacze powinny mieć wymiary 158-190-22,5 cm, a ogiery 160-190-23 cm, natomiast klacze w „nowym typie" 162-185-21,5 cm, a ogiery 164-190-22 cm.

Populacja koni rasy śląskiej jest niewielka i dla przykładu z końcem 2002 roku liczyła tylko 40 klaczy państwowych i 1663 prywatnych oraz 301 ogierów (pochodzących z hodowli państwowych i prywatnych), wpisanych do głównej księgi koni śląskich.

Obecnie niewielka liczba tych koni utrzymywana jest w Niemczech, Danii i Holandii. Polska nawiązała kontakt z tymi krajami celem wzajemnej wymiany materiału genetycznego, co jest konieczne

biorąc pod uwagę, że tak mała populacja koni rasy śląskiej może być zagrożona ograniczeniem puli genów.

Obecnie poza Stadniną w Książu, która funkcjonuje jako spółka będąca w zasobach Agencji Nieruchomości Rolnych, hodowlą koni śląskich zajmują się także osoby związane z dawnymi stadninami państwowymi, w których, w wyniku restrukturyzacji zaprzestano działalności w kierunku hodowli koni śląskich.

Maria Szymańska, która do momentu likwidacji Stadniny w Strzelcach Opolskich pełniła obowiązki głównego hodowcy, obecnie na własną rękę, z sukcesami kontynuuje hodowlę koni tej rasy na bazie gospodarstwa w Olszowej, należącego dawniej do Stadniny.

Podobnie w sprywatyzowanej Stadninie w Strzegomiu, gdzie hodowlą koni pełnej krwi zajmują się od wielu lat Maria i Grzegorz Konarscy, kontynuuje się nadal na niewielką skalę kierunek konia śląskiego.

Zasłużona klacz hodowlana **Bonza** (od Alfa) po książańskim ogierze Burbiton (po Wrangel), ur. w 1991 roku, hodowla i własność Dariusz Smichura z Godzieszowej – matka 8 ogierów uznanych, Championka Wystawy Hodowlanej w Warszawie w 1996 roku. Fot. Dariusz Śmichura.

Ponadto w sektorze prywatnym należy wymienić zasłużonych hodowców – Juliana Rudolfa z Goduszyna, wielokrotnie nagradzanego Mieczysława Pająka ze Starej Kamienicy, a także Jana Krzeckiego z Chmielenia, Ryszarda Szorca z Pławnej, Andrzeja Pasternaka z Popielówka, Franciszka Fiałkowskiego z Wrocławia-Zakrzowa oraz Jana Chojnackiego z Pławnej Górnej. Hodowlę – w pełnym znaczeniu tego słowa – prowadzą również Andrzej Jaworowicz z Jarantowa pod Kaliszem oraz Dariusz Śmichura z Godzieszowej, który święci triumfy na pokazach i wystawach hodowlanych.

Nie sposób ująć w tej publikacji wszystkich hodowców koni śląskich, warto jednak zaznaczyć, że jest jeszcze wielu miłośników koni tej rasy, którzy zajmują się ich hodowlą na większą bądź mniejszą skalę.

Ogier **Boy** (od Kama) po książańskim ogierze Bojkot, ur. w 1989 roku (83 pkt. bon.), hodowli Jana Chojnackiego z Pławnej Górnej, własność Sylwester Kozacki – Gospodarstwo Rolne „Silesia Invest", Wielka Lipa. Ojciec klaczy Tomyra – Championki Siedlec, oraz klaczy Lenta, która była medalistką Polski i Europy w konkurencji powożenia. Zdjęcie ze zbiorów Dariusza Smichury.

Rody męskie w Stadzie

Ogiery Stada Książ reprezentują obecnie sześć rodów ogierów śląskich, spośród których pięć wywodzi się od anglonormandzkiego ogiera NORMANN (Introuvable – Seduisante), ur. w 1868 roku we Francji. Rodowód tego ogiera świadczył o znacznym nasyceniu pełną krwią angielską, zarówno od strony ojca jak i matki.

W latach 1871-1887 ogier ten stanowił w ośrodku oldenburskim, pozostawiając w sumie 12 ogierów i 71 klaczy zarodowych. Normann jest co prawda protoplastą tego silnego rodu, dominującego do dzisiaj w hodowli oldenburskiej i śląskiej, ale większe znaczenie przypisuje się jego synowi RUBICO (od oldenburskiej klaczy po Fürst Bismark), ur. w 1877 roku. On właśnie dał dwóch znakomitych synów, którzy utrwalili ród, zakładając równoległe jego odgałęzienia – RUTHARD (od klaczy Gräfin), ur. w 1890 roku i WITTELSBACHER (od Thetis), ur. w 1890 roku. Kolejne odnogi rodu założyli synowie Ruthardа – EHRENBERG old.(od Giba), ur. w 1896 roku i RUDOLF old. (od Arsine), ur. w 1901 roku, oraz dwóch wnuków Wittelsbachera, a synów GIRELLO – GIDO, (od Waldrebe), ur. w 1908 roku i GAMBO (od Leonta II), ur. w 1912.

Fundamenty męskich linii w hodowli koni śląskich

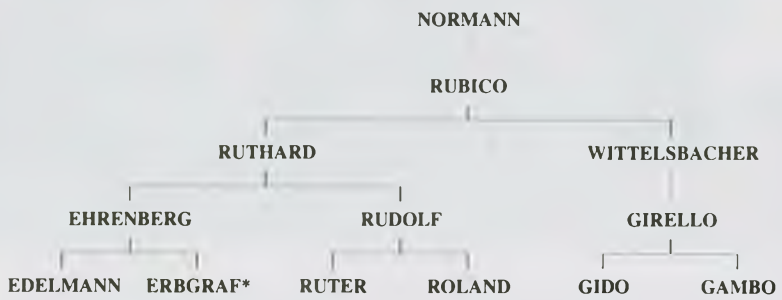

* Ród ogiera ERBGRAF (Ehrenberg - Nomenschwester), ur. w 1900 roku w Bollenhagen, obecnie nie ma swoich przedstawicieli w Stadzie.

Dalsze odgałęzienia rodowe od strony Rutharda prezentuje tabela przedstawiająca męską linię genealogiczną koni śląskich.

Szósty ród mający swoich przedstawicieli w Stadzie to ród ogiera CONDOR (AN), który jako jedyny nie wywodzi się od Normanna.

Ogier **Ruthard** (Rubico – Gräfin), ur. w 1890 roku, który był używany w hodowli przez 21 lat, aż do 1914 roku. Zdjęcie ze zbiorów Dariusza Śmichury.

Ród ogiera EDELMANN (Ehrenberg – Nera), ur. w 1900 roku w Niemczech.

Linia ta została przedłużona w hodowli śląskiej przez dwa ogiery rasy ciężki koń gorącokrwisty, która to rasa utworzona została na bazie konia oldenburskiego. Ogiery te zostały sprowadzone ze stada

w Moritzburgu. Mowa tu o synu Edelfalka – ogierze Enzian (od Erla), ur. w 1981 roku, hod. LPG Mihla, Kr. Eisenach, Niemcy, oraz wnuku, og. Eidam (Eitel – Bella), ur. w 1981 roku, hod. Gerhard Böhme, Niemcy.

Enzian, którego odgałęzienie okazało się mocniejsze, dał m.in. zdobywcę złotego medalu, ogiera Eskimos (od Esterka), ur. w 1986 roku w SK Strzegom, a także zasłużonego dla hodowli ogiera Palant (od Pytia), ur. w 1985 roku w SK Strzegom, który jest nadal obecny w Stadzie. Na uwagę zasłużył również Lapis (od Lama I), ur. w 1988 roku w SK Strzegom, którego trzej synowie w 1996 roku zdobyli łącznie trzy medale – jeden złoty i dwa srebrne. W 2004 roku na Wystawie Zwierząt Hodowlanych Polagra w Poznaniu, także syn Lapisa, Arsenał (od Argota), ur. w 2000 roku, hodowli Roel den Burger, uzyskał tytuł Vicechampiona Ogierów Śląskich.

Z innego odgałęzienia rodu Edelmanna, założonego przez Edgara. pochodzą 2 ogiery zakupione w rejonie Moizburga w Saksonii, które włączone zostały do hodowli śląskiej. Są to: Evento (Erbe – Eris), ur. w 1995 roku, hod. Hubert Jäschke, Mohlsdorf, Niemcy, i Eliot (Elton – Anka), ur. w 1996 roku, hod. Neuber Karin, Niemcy. Oba ogiery, podobnie jak Enzian i Eidam, to ciężkie konie gorącokrwiste, których rodowody legitymują się obecnością linii oldenburskiej.

Eliot dał w Książu ogiera Izer (od Izyda), który okazał się najlepszy w grupie czterolatków na Mistrzostwach Polski Młodych Koni w Powożeniu Zaprzęgami Jednokonnymi w 2004 roku.

Wspomniane wyżej ogiery: Evento i Eliot również startują w konkurencji zaprzęgów jednokonnych. Uczestniczyły w zawodach ogólnopolskich w barwach Książa powożone przez Agnieszkę Chwastek i Andrzeja Szymczyka.

Ród ogiera ROLAND (Rudolf – Arsine), ur. w Niemczech.

Linia Ruthard-Rudolf-Roland. Z rodu tego pochodził ogier RITTMEISTER (Rittfried – Weisslinde II), old., ur. w 1926 roku, zasłużony dla hodowli koni śląskich. Swe walory przekazywał głównie córkom, które zajmowały znaczącą pozycję w hodowli rasy śląskiej. Pozostawił on sporą grupę wysokowartościowych klaczy-matek

w SK Strzelce Opolskie. Kontynuatorem rodu był jego syn MAROKKO (od Marianka), ur. w 1951 roku. Obecnie przedstawicielami rodu w Stadzie są m.in. takie ogiery jak: Aron (Astrom – Balbina), ur. w 1985 roku, hod. Józef Sługocki, Długopole, oraz Tornado (Astenik – Tundra), ur. w 1991 roku w SK Strzegom.

Tornado (Astenik – Tundra), ur. w 1991 roku w SK Strzelce Opolskie. Zdjęcie z archiwum Stada.

Ród ogiera RUTER (Rudolf – Buffa), ur. w Niemczech.

Linia Ruthard-Rudolf-Ruter. Przedstawicielem tego rodu był m.in. ogier śląski PRUDNIK (Skat – Greta), ur. w 1952 roku, prywatnej hodowli Jana Szatki, Wasilowice, ale wychowany w SK Strzelce Opolskie. W latach 1955-58 stanowił w terenie (ówczesne woj. opolskie), a w latach 1959-71 w Stadninie Strzegom. Pozostawił 29 synów i 30 córek. Prudnik utrwalił linię Rutera poprzez swego syna Grog (od Gorzała), ur. w 1965 roku w SK Strzegom, oraz wnuka Grom (Grog – Groza), ur. w 1971 roku, hod. Kazimierz Kot, Wojciechów, powiat Lwówek Śląski.

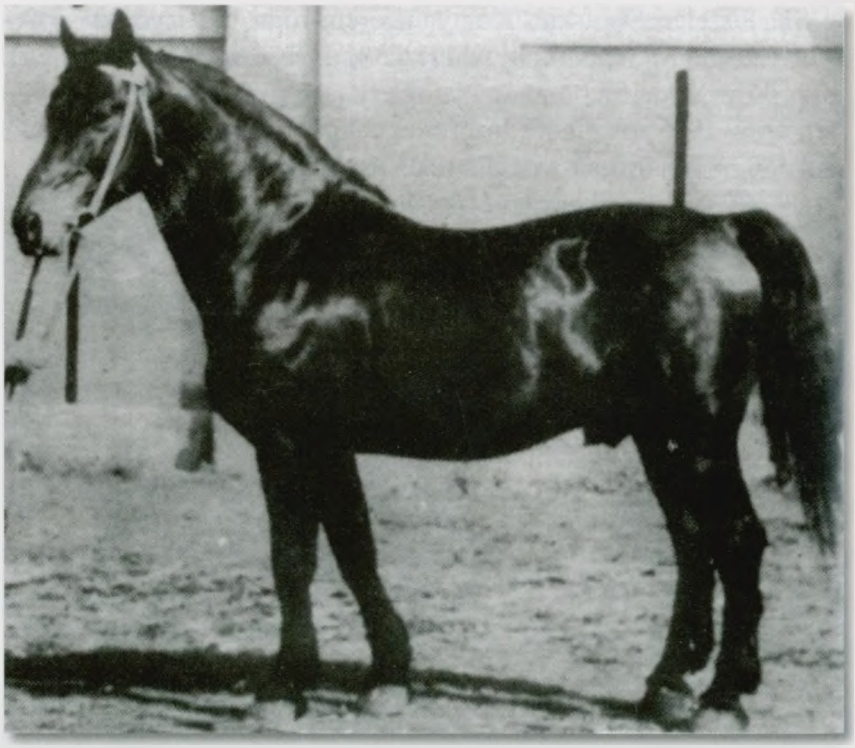

Ogier **Prudnik** (Skat – Greta), ur. w 1952 roku, hodowca Jan Szatka, Wasilowice, wychowawca SK Strzelce Opolskie. Zdjęcie ze zbiorów Dariusza Śmichury.

Bardzo dobrze w hodowli sprawdził się także syn Prudnika – Logarytm (od Logarta), ur. w 1965 roku w SK Strzegom. Dał on m.in. ogiera Laufer (od Łajba), ur. w 1980 roku, hod. Jan Mocyk, Pławna Dolna, którego syn został nagrodzony w 1989 roku brązowym medalem.

Obecnie najcenniejszym przedstawicielem rodu w Stadzie jest zasłużony dla hodowli ogier Jogurt (Hak – Imra), ur. w 1985 roku w SK Strzelce Opolskie, który w latach 90. był uczestnikiem Mistrzostw Polski i Świata w powożeniu zaprzęgami parokonnymi (także „czwórki"), odnosząc sukcesy medalowe dzięki Czesławowi Koniecznemu.

Z kolei ojciec Jogurta – Hak (Prudnik – Hekata), ur. w 1968 roku w SK Strzegom, oraz jego synowie Dolar (od Dewiza), ur. w 1976/77 w SK Strzelce Opolskie, i strzegomskiej hodowli Brener (od Bruz-

da), ur. w 1977 roku, wraz z końmi: Brylant, Humus, Muszkieter i Leopold (w tym konie rezerwowe) prowadzone przez Władysława Adamczaka startowały w Mistrzostwach Europy i Świata w zaprzęgach czterokonnych.

Do przedstawicieli linii Rutera należy Agresor (Iwertin – Artemida), ur. w 1982 roku w SK Strzelce Opolskie, który startował w konkurencji powożenia.

Ogier **Jogurt** (Hak – Irma), ur. w 1985 roku w SK Strzelce Opolskie, który startował w konkurencji powożenia w zaprzęgu Czesława Koniecznego, odnosząc sukcesy medalowe na Mistrzostwach Polski i Świata. Zdjęcie z archiwum Stada.

Ród ogiera GIDO (Girello – Waldrebe), ur. w 1908 roku.

Linia Wittelsbacher-Girello-Gido. Z tego rodu wywodził się oldenburski ogier DIEBITSCH (Dieter-Rosettchen II), old., ur. w 1932 roku, który był kontynuatorem odgałęzienia GIDOTTO – syna Gido. W polskiej hodowli pozostawił on 18 ogierów i podobną ilość klaczy wpisanych do Księgi Stadnej Koni Śląskich.

Z drugiej odnogi rodu Gido, utworzonej przez jego innego syna – oldenburskiego ogiera GERBER (od Digitaria II), ur. w 1912 roku, wywo-

dzą się m.in. takie ogiery jak niezwykle zasłużony dla hodowli koni śląskich FIRLEY (ex Celofan), (Fokko – Albone III), old., ur. w 1949 roku, który w Stadninach Strzelce Opolskie i Strzegom pozostawił 57 ogierów i 59 klaczy wpisanych do Ksiąg Stadnych Koni Śląskich.

Innym ważnym ogierem wywodzącym się z rodu Gido był FABIAN (Fronvogt – Poldelke), ur. w 1953 roku w Oldenburgii. Zarówno Firley (linia Firley – Fokko – Fürst) jak i Fabian (linia Fabian – Fürst – Gograf) stały się założycielami własnych rodów, należących do najbardziej znaczących w powojennej hodowli koni śląskich.

Spośród synów Firleya najwartościowsze były trzy, wszystkie hodowli SK Strzelce Opolskie: Cios (od Cięciwa), ur. w 1953 roku; Perlon (od Paula), ur. w 1961 roku, i Wrangel (od Wartownia), ur. w 1964 roku, który okazał się najbardziej zasłużony dla hodowli. Wrangel dał 35 ogierów. Najlepsze z nich to: Iriasz (od Iwera), ur. w 1979 roku w SK Strzelce Opolskie – ojciec ogierów nagrodzo-

Ogier **Firley** (ex Celofan), (Fokko – Albone III), oldenburg, ur. w 1948 roku w Niemczech (90 pkt.bon.).

Ogier **Bojkot** (Wrangel – Bantana), ur. w 1984 roku w SK Strzelce Opolskie. Zdjęcie z archiwum Stada.

nych złotym i srebrnym medalem w 1990 roku, oraz Bojkot (od Bantana), ur. w 1984 roku w SK Strzelce Opolskie – Champion Ogierów Śląskich i Koń Wystawy w 1987 roku, oraz zdobywca złotego medalu Ministerstwa Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej, a przede wszystkim znaczący kontynuator rodu.

Wrangel był także ojcem ogiera Badajoz (od Barbara), ur. w 1979 roku w SK Strzelce Opolskie, który pod Małgorzatą Gulacz z powodzeniem startował w konkurencji ujeżdżenia na zawodach krajowych i zagranicznych, także na poziomie Grand Prix.

W 1991 roku dwóch synów Bojkota nagrodzono złotymi medalami, a jednego srebrnym. W 1994 roku Largis (Bojkot – Laroga), ur. w 1991 roku w SK Strzelce Opolskie – zdobył tytuł Championa Ogierów Śląskich. Largis startował też w konkurencji zaprzęgów jednokonnych – powożony przez Agnieszkę Chwastek w 1999 roku zdobył brązowy medal na Mistrzostwach Polski.

Ponadto na uwagę zasłużyli trzej wnukowie Firleya: Car (Inwit – Birma), ur. w 1978 roku, hod. Antoni Grałka, Klucze, który dał dwóch synów nagrodzonych brązowymi medalami w 1988 i 1989 roku; Probus (Perlon-Bramka), ur. w 1982 roku, hod.

Bogdan Heliński, Mała Kamienica – m.in. ojca dwóch srebrnych medalistów z 1990 i 1996 roku.

Przedstawicielami rodu Gido, którzy sprawdzili się w sporcie zaprzęgowym w czwórkach byli: syn Firleya, Muszkieter (od Musztra), ur. w 1961 roku, hodowli strzegomskiej, oraz wnuk Leopold (Chomik – Lichynia), ur. w 1964 roku w SK Strzelce Opolskie. Końmi tymi powoził Władysław Adamczak na Mistrzostwach Europy i Świata.

Obecnie przedstawicielami w Stadzie są m.in. takie ogiery jak: Makboj (Bojkot – Makata), ur. w 1993 roku w Strzelce Opolskie; Szwadron (Bojkot – Skarlet), ur. w 1993 roku w SK Strzelce Opolskie; oraz jego syn Bakszysz (od Bonza), ur. w 1997 roku, który jest kontynuatorem rodu.

Ród ogiera GAMBO (Girello – Leonta II), ur. w 1912 roku.

Poprzez swego syna og. GRUSON (Clematis II), ur. w 1917 roku. Gambo rozwinął linię Wittelsbachera w liczne odgałęzienia. Najbardziej znaczącymi kontynuatorami tego rodu w hodowli śląskiej były takie ogiery jak: Holdek, Bruno i Ulan.

HOLDEK śl. (Grundherr – Holde Schl.H.) – linia Holdek-Grusus-Gruson, ur. w 1945 roku, hodowli prywatnej Franciszka Muskały z Kluczy. Był to czołowy reproduktor w stadninach państwowych Strzegom i Wojanów. Zarówno w tych stadninach jak i w hodowli terenowej pozostawił 27 synów włączonych do Stada i 31 klaczy, wpisanych do Księgi Stadnej Koni Śląskich. Współcześni przedstawiciele rodu, wywodzący się z odgałęzienia Holdka, pochodzą głównie od czterech jego synów, tj.: Diadem I (od Gerda), ur. w 1950 roku w, hodowli terenowej, Pozer (od Pociecha), ur. w 1955 roku w SK Wojanów, Zdun (od Zdenka), ur. w 1956 roku w SK Wojanów, oraz Zecer (od Zocha), ur. w 1955 roku w SK Wojanów.

BRUNO old. (Gunther – Lise Havndrup), ur. w 1943 roku w Danii. Pochodził on z innego, mocniejszego odgałęzienia rodu Gambo – linii Bruno-Gundikar-Grunewald-Grunold. Po 19 sezonach (1949-1968) stanowienia w stadninach państwowych i w terenie pozostawił 11 ogierów i tyle samo klaczy wpisanych do Ksiąg Stadnych Koni Śląskich.

Inny zasłużony przedstawiciel rodu, z linii Ulan-Grundus-Grunewald-Grunold to oldenburski ogier ULAN (ex Karuś), (Ulrich – Dekorta III), ur. w 1941 roku w Niemczech. Stanowił on w SK Strzelce Opolskie (1951-55) i w SK Wojanów (1956-60), dając 27 ogierów i 36 klaczy zapisanych do księgi śląskiej.

Ogier **Rolant** (Rycerz – Wisła), ur. w 1980 roku, hod. Piotr Świątek, Stara Kamienica. Zdjęcie z archiwum Stada.

Kontynuatorem rodu, który odegrał największą rolę w odgałęzieniu Holdka, stał się syn wspomnianego wyżej Zduna – ogier RYCERZ (od Rarańcza), ur. w 1971 roku w SK Strzegom – ojciec znaczącej grupy potomków męskich włączonych do hodowli. W latach 1978, 1982-1986 oraz 1989-1990 jego synowie zdobyli 8 złotych medali, a także 9 srebrnych i 1 brązowy.

Spośród synów Rycerza w hodowli najlepiej zaznaczyły się ogiery: Rolant (od Wisła), ur. w 1980 roku, hod. Piotr Świątek, Stara Kamienica – w 1989 roku trzech jego synów nagrodzono złotym, srebrnym i brązowym medalem, zaś w 1990 roku jeden z ogierów uzyskał srebro; Rataj (od Ruba), ur. w 1983 roku, hod. Hort Siebeneichert, Wojcieszyce – w 1989 roku trzej synowie zdobyli złoto, srebro i brąz, w 1991 roku medal złoty, a w 1992 złoty i srebrny; oraz Rapier (od

Ogier **Ulan** (ex Karuś), (Ulrich – Dekorta III), oldenburg, ur. w 1941 roku w Niemczech. Zdjęcie ze zbiorów Dariusza Smichury.

Zyta), ur. w 1984 roku, hod. Jerzy Zmarzlak, Wojcieszyce – w 1990 i 1991 roku jego synowie zdobyli medale – srebrny i złoty. W 1992 roku uznano 5 synów, z których jeden został nagrodzony złotym medalem i uzyskał tytuł championa aukcji, a drugi otrzymał srebro.

Rapier dał również ogiera Rapid (od Dina), ur. w 1990 roku, hod. Ryszard Szorc z Pławnej, własności Dariusza Smichury z Godzieszowej. Jest to koń o doskonałym rodowodzie polsko-śląskim, jeden z nielicznych „ślązaków" w „starym typie", który jest obecnie szeroko używany w terenowej hodowli koni tej rasy.

Ponadto z linii Gambo – Holdek wywodzi się m.in. ogier Epuzer (Pozer – Estolica), ur. w 1964 roku w SK Strzegom, który w 1971 roku otrzymał brązowy medal za stawkę czterech synów, oraz Jonatan (Lakmus – Iwera), ur. w 1981 roku w SK Strzelce Opolskie, ojciec dwóch synów, zdobywców złotego i srebrnego medalu.

Ogier **Rapid** (Rapier – Dina), ur. w 1990 roku (84 pkt.bon.), hodowli Ryszarda Szorca z Pławnej, a własności Dariusza Smichury z Godzieszowej. Jeden z nielicznych reprezentantów koni śląskich starego typu, z rodowodem opartym na czterech znaczących liniach w hodowli śląskiej. Zdjęcie ze zbiorów Dariusza Smichury.

Obecnie przedstawicielami rodu w Stadzie są m.in. takie ogiery, jak Bystry (Tetryk – Bylina), ur. w 1996 roku, hod. Marek Rzeczkowski, wychowawca Dariusz Śmichura; Endemit (Liton – Esterka), ur. w 1992 roku w SK Strzegom; Literat (Turkus – Lizyna), ur. w 1996 w SK Strzelce Opolskie; wspomniany Rataj; oraz Turkus (Liton –Tundra), ur. w 1987 roku w SK Strzegom.

Z linii Holdka pochodził bardzo dobry koń sportowy Caruso (Graf – Pralinka wsch.pr.), ur. w 1949 roku w Wałbrzychu, hodowli E. Radwana – późniejszego prezesa Polskiego Związku Hodowców Koni. Dosiadany przez Czesława Geldnera odnosił sukcesy zarówno w konkurencji skoków jak i ujeżdżenia.

W sporcie zaprzęgowym udzielały się takie konie jak: Humus (Lakmus – Huta), ur. w 1976 roku, hod. SK Strzelce Opolskie (z linii Holdek), oraz Brylant (Fakir – Bramza), ur. w 1967 roku w SK Strze-

RAPID Ksl 1350 ur. 1990 r. hod. Ryszard Szorc, Pławna. właść. Dariusz Śmichura, Godzieszowa	RAPIER Ksl 950 ur. 1984 r.	RYCERZ Ksl 546 ur. 1971 r.	ZDUN Ksl 196 ur. 1956 r.	HOLDEK Ksl 99	GRUNDHERR old.
					HOLDE śl.
				ZDENKA Ksl 292	BRUNO Ksl 19
					ZOCHA Ksl II. 31
			RARAŃCZA śl. ur. 1967 r.	PRUDNIK Ksl 163	SCAT śl.
					GRETA śl.
				RAKUSZA Ksl 517	BRUNO Ksl 19
					RABA śl.
		ZYTA śl. ur. 1975 r.	HARPUN Ksl 412	PRUDNIK Ksl 163	SCAT śl.
					GRETA śl.
				HARDA Ksl 470	ERLING
					HACIENDA
			ZORA śl.	BAROK Ksl 292	ERGO old.
					BERULA
				ZAPIATAJA bez licencji	NN
					NN
	DINA Ksl 1144 ur. 1985 r.	DŻAHIL Ksl 804 ur. 1979 r.	WRANGEL Ksl 401 ur. 1964 r.	FIRLEY old. Ksl 66	FOKKO old.
					ALBONE III old.
				WARTOWNIA Ksl 371	FANAL Ksl 205
					WARKA Ksl II. 31
			DEZERTA Ksl 538 ur. 1963 r.	VOTUM Ksl 235	KASTELLAN old.,
					VIOLETTA Ksl 253
				DUMLA Ksl 66	FIRLEY old.
					DRUCHNA Ksl 64
		ARTERIA Ksl 1094 ur. 1979 r.	AUTOMAT Ksl 365 ur. 1964 r.	BROK Ksl 15	MAROKKO Ksl 136
					BERTA Ksl 10
				ANATHEMA Ksl 332	OREST old., Ksl 155
					ANAMITKA śl.
			ARKA śl. ur. 1974 r.	ZNICZ Ksl 577	BORYSŁAW Ksl 14
					ZDENKA Ksl 292
				AKACJA śl. ur. 1949 r.	NU

Rodowód ogiera Rapid ilustruje założenia hodowlane realizowane w oparciu o najważniejsze linie koni śląskich i oldenburskich reprezentowane przez ogiery Stada w Książu.

gom (linia Ulan), które wchodziły w skład „czwórki" Władysława Adamczaka, startującego wielokrotnie w zawodach wysokiej rangi, a także w Mistrzostwach Europy i Świata.

Z rodu Gambo wywodzi się też założyciel własnego odgałęzienia ogier GABO (po Gabler), który pochodzi w prostej linii od jednego z czterech znaczących synów Grusona, ogiera Grant.

Ta gałąź rodowa rozpowszechniła się poprzez wnuka Gabo, ogiera Glöckner (Gletscher – Anne), rasy ciężki koń gorącokrwisty (na podłożu koni oldenburskich), ur. w 1982 roku, hod. LPG „Fortschritt" Kr. Zwickau, Niemcy, i jego trzech synów urodzonych w SK Strzelce Opolskie takich, jak Hondaker (od Honda), ur. w 1990 roku w SK Strzelce Opolskie – Champion Wystawy Hodowlanej z 1995 roku; Iner (od Inka), ur. w 1989 roku – Champion Ogierów Śląskich z 1993 roku, oraz Jaszcz (od Inez), ur. w 1988 roku w SK Strzelce Opolskie – Champion Wystawy i złoty medalista z 1993 roku. Na uwagę zasłużył też ogier Lombard (Glöckner old. – Loara), ur. w 1990 roku w SK Strzelce Opolskie, którego dwaj synowie zostali nagrodzeni srebrnymi medalami.

Ogier **Humus** (Lakmus – Huta), śl., ur. w 1976 roku w SK Strzelce Opolskie, który startował w konkurencji powożenia w zaprzęgu Władysława Adamczaka. Zdjęcie ze zbiorów Zbigniewa Dąbrowskiego.

Ogier **Iner** (Glöckner – Inka), ur. w 1989 roku w SK Strzelce Opolskie. Zdjęcie z archiwum Stada.

Obecnie w Stadzie przedstawicielami rodu są m.in.: dwaj synowie Hondakera – Bystrzak (od Bylina), ur. w 1997 roku, hodowli Dariusza Śmichury, i Szach (od Skała), ur. w 1997 roku w SK Strzelce Opolskie, oraz Hutor (Iner – Huta), ur. w 1999 roku, hodowli Władysława Salwy z Chrośnicy – Champion Wystawy Zwierząt Hodowlanych Polagra 2004, a także Jaskier (Jaszcz – Pralka), ur. w 1994 roku, hodowli Franciszka Burkowskiego, Stara Kamienica – złoty medalista aukcji ogierów uznanych.

Ród ogiera CONDOR (AN) (Fondroyant II xx – Séduisante AN), hod. Niemcy.

Condor jest założycielem anglonormandzkiej linii w hodowli oldenburskiej, która licznie występuje w Polsce.

Ród ten rozprzestrzenił się dzięki ogierowi CENTIMO (Canton – Erika), rasy ciężki koń gorącokrwisty, ur. w 1980 roku, hod. Kr. Naumburg, Niemcy [Centimo – Canton – Cabinet – Condor (AN)]. Dał od m.in. doskonałego ogiera Butanol (od Bunia), ur. w 1986 roku w SK Strzelce Opolskie, który został złotym medalistą Wystawy w 1991 roku, oraz Championem Ogierów Śląskich z 1992 roku. Syn

Butanola – Aron I (od Arabeska), ur. w 1992 roku w SK Strzegom, jest obecnie przedstawicielem rodu w Stadzie.

Ogier **Arsen** (Centimo – Arsi), ur. w 1986 roku w SK Strzelce Opolskie, startujący z sukcesami medalowymi w zaprzęgach parokonnych rangi Mistrzostw Polski i Świata w zaprzęgu Czesława Koniecznego. Zdjęcie z archiwum Stada.

Innym znaczącym kontynuatorem linii anglonormandzkiego Condora i synem Centimo jest Arsen (od Arsi), ur. w 1986 roku w SK Strzelce Opolskie – Champion Wystawy Hodowlanej na Służewcu, oraz Lansjer (od Lewizna), ur. w 1986 roku w SK Strzelce Opolskie, który dał m.in. ogiera Aral (od Ara), ur. w 1995 roku w SK Strzelce Opolskie – Championa Wystawy Hodowlanej na Służewcu.

Wnukiem Centimo jest zaś Nomen (Archimedes – Nida), ur. w 1994 roku w Strzelcach Opolskich – zdobywca tytułu Championa Krajowej Wystawy Zwierząt Hodowlanych Polagra, a także uczestnik zawodów w konkurencji powożenia. Nomen dał w Książu ogiera Regiment (od Regentka), ur. w 2002 roku, w którym pokłada się nadzieje.

Ponadto wspomniany wyżej ogier Arsen powożony przez Czesława Koniecznego startował w zaprzęgach parokonnych na Mistrzostwach Polski i Świata, zdobywając medale.

Także ogiery Evento i Eliot, wspomniane przy okazji rodu Edelmanna, mają w swoich rodowodach silne nasycenie krwi Condora.

Ogier **Lansjer** (Centimo – Lewizna), ur. w 1986 roku w SK Strzelce Opolskie. Zdjęcie z archiwum Stada.

Ogier **Regiment** (Nomen – Regentka), ur. w 2002 roku, hodowli SO Książ, podczas próby dzielności. Fot. Karolina Świrgoń.

Rodziny klaczy śląskich

Spośród 23 utworzonych w hodowli rasy śląskiej rodzin do dnia dzisiejszego przetrwało tylko część. W Stadninie w Książu jest ich 14. Należą do nich:

Rodzina klaczy ALOCHA (Gangbert old. – Alexena śl.), ur. w 1952 roku w SK Strzelce Opolskie.

Rodzina ta rozprzestrzeniła się w Stadninie Koni Strzelce Opolskie dzięki córce Alochy, klaczy Absencja (po Firley) i wnuczkom: Aorta (Eufrat xx – Absencja), ur. w 1964 roku i Aśka (Wiking xx – Absencja), ur. w 1970 roku.

Była to jedna z najmocniejszych i najbardziej rozbudowanych rodzin w Strzelcach Opolskich. Do Książa linia ta przybyła poprzez klacze hodowli SK Strzelce Opolskie: Abba (Bojkot – Alergia), ur. w 1995 roku; Alergia (Glöckner – Arachne), ur. w 1988 roku; Ara (Glöckner – Arytmia), ur. w 1988 roku, oraz Awersja (Glöckner – Afera po Wrangel), ur. w 1987 roku. Warto zaznaczyć, że klacz Alergia dała, jeszcze w Strzelcach Opolskich, (między innymi) Ampułkę (po Palant), ur. w 1997 roku, która uzyskała tytuł Vicechampionki w swojej grupie wiekowej.

Klacz **Alergia** (Glockner – Arytmia), ur. w 1988 roku w SK Strzelce Opolskie. Fot. Karolina Swirgoń.

Rodzina klaczy AMBITNA (Grom wsch.fryz. – Ameba), ur. w 1959 roku w Pławnej, koło Lwówka Śląskiego.

Rodzina ta rozprzestrzeniła się głównie poprzez 3 jej córki: Apolla (po Awers), Afera II (po Fakir) i Astra (po Baca), a także wnuczki: Lama (Lakmus – Afera II), ur. w 1977 roku i Arabeska (Luksor – Afera II), ur. w 1982 roku, hod. Stanisław Lak, Lwówek Śląski. Właśnie poprzez Arabeskę oraz jej córkę klacz Arabella (po Butanol), ur. w 1993 roku w SK Strzegom, rodzina ta przybyła do Książa.

Klacz **Arabella** (Butanol – Arabeska), ur. w 1993 roku w SK Strzegom.
Fot. Karolina Swirgoń.

Rodzina klaczy BABICA (Diebitsch old. – Bajka NU), ur. w 1952 roku w Strzelce Opolskie.

Rodzina ta rozprzestrzeniła się w Strzelcach Opolskich poprzez córkę Babicy, klacz Banda (po Nigry), ur. w 1960 roku, a następnie dwie wnuczki: Banicja (po Wiking xx), ur. w 1969 roku i Bańka (po Zefir xx), ur. w 1974 roku. Do Książa rodzina ta trafiła poprzez klacze hodowli SK Strzelce Opolskie: Berenika (Mundial – Bieriozka), ur. w 1989 roku; Babona (Jar Club xx – Batona), ur. w 1993 roku; Buczka (Bojkot – Buczyna), ur. w 1993 roku; Bandera (Bojkot – Babolna), ur. w 1995 roku i Baszta (Bojkot – Bastylia), ur. w 1994 roku.

Jedna z przedstawicielek rodziny, klacz Bankiwa (Helikopter – Bańka), ur. w 1978 roku, dała w Strzelcach Opolskich ogiera Bank (po Tankred xx), ur. w 1984 roku, który startował z sukcesami medalowymi w konkurencji zaprzęgów parokonnych na poziomie Mistrzostw Polski (także w „czwórkach") i Mistrzostw Świata. Powożącym był Czesław Konieczny.

Klacz **Berenika** (Mundial – Bieriozka), ur. w 1989 roku w SK Strzelce Opolskie. Fot. Karolina Świrgoń.

Klacz **Bernikla** (Nomen – Berenika), ur. w 2002 roku w SO Książ. Fot. Karolina Świrgoń.

Rodzina klaczy BAŚKA ZIELENIECKA (NN), ur. w 1944 roku.

Jest to rodzina strzegomska, która rozprzestrzeniła się w poprzez dwie córki protoplastki po ogierze Rittmeister: Basznia i Bonitacja, a w następnym pokoleniu Baszta (Alwar wlkp. – Basznia), i Bona (Prudnik – Bonitacja), ur. w 1961 roku w Strzegomiu. Z rodziny tej wywodzi się Bowitan (Taurów xx – Bonitacja), który startował w konkurencji skoków; Boss (Wachmistrz – Baja), ur. w 1982 roku w SK Strzegom, który tworzył parę z koniem Hulaka (Wachmistrz – Hadka) w konkurencji zaprzęgów, oraz Bal (Hades xx – Ballada), ur. w 1994 roku, także strzegomskiej hodowli – zwycięzca Mistrzostw Polski w zaprzęgach.

Rodzina Baśki Zielenieckiej była obecna również w Strzelcach Opolskich, jednakże wygasła.

Do Książa omawiana linia żeńska trafiła ze Strzegomia poprzez klacz Baltona (Enzian – Baja), ur. w 1986/87 roku w SK Strzegom.

Klacz **Bazylea** (Bank – Baltona), ur. w 2003 roku w SO Książ. Fot. Karolina Świrgoń.

Rodzina klaczy DINA (Wrocław – Iskra), ur. w SK Wojanów.

Rodzina ta ugruntowała się w Stadninie strzegomskiej dzięki klaczy Dyska (Prudnik – Dyna), ur. w 1963 roku, i jej czterem córkom: Dykta (po Filery), Dywersja (po Damian), Ditta (po Perlon) oraz Dera (po Perlon), ur. w 1984 roku, która wraz ze swoją córką Dermą (po Butanol), ur. w 1995 roku wprowadziła tę linię do stada.

Klacz **Dera** (Perlon – Dyska), ur. w 1984 roku w SK Strzegom. Fot. Karolina Świrgoń.

Klacz **Delta** (Jogurt – Dera), ur. w 2000 roku w SO Książ. Fot. Karolina Świrgoń.

Od Diny wywodzi się koń Duet (Durango xx – Dudka), ur. w 1974 roku w SK Strzegom, który startował w konkurencji skoków i WKKW.

Rodzina klaczy ESTOLICA (Ulan – Eskalena), ur. w 1957 roku w SK Wojanów.

Protoplastką tej rodziny właściwie jest Eskalena (Gram old. – Esta), ur. w 1952 roku w SK Wojanów, która dała początek linii żeńskiej w rodzimej Stadninie. Rozprzestrzeniła się ona jednak dzięki jej córce, klaczy Estolica, którą uznaje się za założycielkę rodziny, oraz wnuczce Estyma (Prudnik – Estolica). Jedna z przedstawicielek, klacz Eskorta dała ogiera Esperanto (po Wachmistrz), ur. w 1991 roku w SK Strzegom, który podobnie jak Elew (Cisów xx – Elwira), ur. w 1990 roku startował w konkurencji ujeżdżenia.

Rodzina ta należała do najszerzej rozbudowanych w Stadninie Koni Strzegom, skąd przybyła do Książa poprzez klacze: Edda (Perlon – Eurydyka), ur. w 1984 roku, oraz Estebana (Astenik – Esteraza), ur. w 1989 roku.

Rodzina klaczy EUREKA (Prudnik – Ella), ur. w 1959/60 roku w SK Strzegom.

Rodzina Eureki rozprzestrzeniła się w Stadninie Koni Strzegom dzięki jej córce Eureta (po Logarytm), ur. w 1976 roku. Do Książa linia ta trafiła poprzez klacz Eurefa (Astenik – Eureta), ur. w 1990 roku właśnie w Strzegomiu.

Rodzina klaczy FALA (Falochron – Gocha), ur. w 1975 roku w SK Strzegom.

Jest to linia, która została założona w Stadninie Koni Strzegom, skąd przybyła do Książa poprzez klacz Fujarka (Palant – Fajka), ur. w 1994 roku, i jej córkę Fudżijama (po Jogurt), ur. w1999 roku jeszcze w Strzegomiu, gdzie nadal prowadzony jest na niewielką skalę kierunek hodowli koni rasy śląskiej.

Klacz **Fudżijama** (Jogurt – Fujarka), ur. w 1999 roku w SK Strzegom.
Fot. Karolina Swirgoń.

Rodzina klaczy HELGA (Rheinhard old. – Elga), ur. w 1945 roku, hod.Wicher Jan, Lasowice.

Klacz **Chochla** (Glöckner – Honda), ur. w 1991 roku w SK Strzelce Opolskie.
Fot. Karolina Swirgoń.

Rodzina ta ugruntowała się w Stadninie Koni Strzelce Opolskie poprzez wnuczkę Helgi, klacz Huta (Nigryn – Huszcza), ur. w 1960 roku. Omawiana linia przybyła do Książa w postaci klaczy Chochla (Glöckner – Honda), ur. w 1991 roku.

Rodzina klaczy ISMENA (Ulan old. – Iskra śl.), ur. w 1950 roku, hod. Krentosz Piotr, Żory.

Założycielka rodziny – Ismena – pochodzi ze starej linii żeńskiej śląskiej klaczy Lotta. Ugruntowała się ona w Stadninie Koni Strzelce Opolskie, głównie dzięki dwóm córkom Ismeny, klaczom po ogierze Firley – Ipta i Ifa.

Z innej odnogi rodziny pochodzi klacz Inflacja (Glöckner – Instrukcja), ur. w 1991 roku, dzięki której linia ta znacznie się rozbudowała w Stadninie w Strzelcach Opolskich. Rodzina Ismeny przybyła do Książa poprzez przedstawicielki pierwszego odgałęzienia, klacze: Izyda (Mundial – Isaura), ur. w 1989 roku, i jej córkę Izys (po Ar-

Klacz **Izyda** (Mundial – Isaura), ur. w 1989 roku w SK Strzelce Opolskie.
Fot. Karolina Swirgoń.

chimedes), ur. w 1994 roku. Z rodziny tej wywodzi się wałach Iczin (Oczeret xx – Imka), ur. w 1977 roku w SK Strzelce Opolskie, który startował w konkurencji skoków, także na zawodach międzynarodowych, w barwach LKJ Klikowa.

Klacz **Izys** (Archimedes – Izyda), ur. w 1994 roku w SK Strzelce Opolskie. Fot. Karolina Swirgoń.

Rodzina klaczy LENKA (Diebitsch old. – NN), ur. w 1949 roku na Dolnym Śląsku.

Jest to rodzina, która rozprzestrzeniła się w Stadninie Koni Strzelce Opolskie poprzez dwie córki Lenki, klacze: Leta (po Autor), ur. w 1957 roku, oraz Lecytyna (po Alwar wlkp.), ur. w 1961 roku.

Leta założyła odgałęzienie na „S", które okazało się mocniejsze. Do Książa przybyły trzy przedstawicielki tej rodziny, klacze: Sanitka (Bojkot – Suplika), ur. w 1993 roku; Sabrina (Eidam – Szuma), ur. w 1989 roku, i jej córka Sorbona (po Bojkot), ur. w 1994 roku, która już jako przedstawicielka Książa na I Championacie Koni Śląskich w 2001 roku zdobyła tytuł Vicechampionki.

Klacz **Sorbona** (Bojkot – Sabrina), ur. w 1994 roku w SK Strzelce Opolskie. Vicechampionka I Championatu Koni Śląskich, który odbył się w Książu w 2001 roku. Fot. Karolina Świrgoń.

Rodzina klaczy LIZBONA (NN), ur. w 1943 roku.

Linia ta rozprzestrzeniła się w SK Strzelce Opolskie poprzez dwie córki Lizbony, klacze Lichynia (po Rittmeister old.) i Lerma (po Autor), a utrwaliła się w późniejszych pokoleniach głównie dzięki klaczy Litera (Lakmus – Litoria), ur. w 1975 roku i jej trzem córkom: Ligota (po Wrangel), Litania (po Hak) i Lizawka (po Wrangel).

Do Książa linia ta trafiła poprzez klacze: Łuna (Centimo – Litania), ur. w 1985 roku; Łotwa (Glöckner – Litwa), ur. w 1988 roku; Lituania (Glöckner – Litwa), ur. w 1990 roku; Lokana (Glöckner – Ligota), ur. w 1991 roku.

Warto zaznaczyć, że klacz Łotwa jeszcze w Strzelcach Opolskich dała Ładogę (po Palant), ur. w 1996 roku – Championkę Klaczy w swojej grupie wiekowej na I Championacie Koni Śląskich w Książu w 2001 roku. Na tejże imprezie syn klaczy Lituania, Libertyn (po Bojkot), również wyhodowany w SK Strzelce Opolskie, jako siedmiolatek uzyskał tytuł Championa. Z omawianej rodziny

wywodzi się wyhodowany w tej samej Stadninie ogier Lanson (Akcept xx – Liga), ur. w 1992 roku, który uplasował się w czołówce, startując pod Caroliną Pratt, będącej w kadrze olimpijskiej angielskich WKKW-istów.

Rodzina klaczy NELUNDE III old. (Oslo – Nelunde), hod. Ernst Bruns, Goldenstedt, Niemcy.

Klacz Nelunde III wywodzi się od Nelette, o nieudokumentowanym pochodzeniu. Jest to rodzina pochodząca ze Stadniny Koni Strzelce Opolskie. Rozprzestrzeniła się ona poprzez córkę protoplastki, klacz Nela (po Forscher old.), ur. w 1954 roku, oraz wnuczkę Niwa (Fabian old. – Nela), ur. w 1960 roku.

Do Książa linia ta przybyła dzięki klaczom hodowli SK Strzelce Opolskie: Nerisa (Glöckner – Niecka), ur. w 1987 roku, i Niobe (Bojkot – Nida), ur. w 1995 roku.

Klacz **Nerisa** (Glöckner – Niecka), ur. w 1987 roku w SK Strzelce Opolskie. Fot. Karolina Swirgoń.

Klacz **Nike** (Evento – Niobe), ur. w 1999 roku w SO Książ. Fot. Karolina Świrgoń.

Rodzina klaczy ODRA (NU)

Ta strzegomska rodzina rozpowszechniła się dzięki klaczy Obrona (Logarytm – Obsesja), ur. w 1974 roku, oraz jej córce Renata (po Rycerz), ur. w 1981 roku, i wnuczkom: Regina (po Enzian), ur. w 1987 roku, i Renoma (po Hejnał), ur. w 1989 roku. Renata dała w Strzegomiu też klacz Renatka (po Butanol), ur. w 1993 roku, która wraz z Reginką (Butanol – Regina), ur. w 1993 roku, zasiliły książańskie stado śląskich klaczy matek. Jeszcze w Stadninie strzegomskiej Reginka została zaźrebiona ogierem Hades xx, po którym już w Książu dała klacz Regentka, ur. w 1997 roku – Mistrzynię Polski Młodych Koni w Ujeżdżeniu z 2001 roku. Regentka jest też matką dobrze zapowiadającego się ogiera Regiment, ur. w 2002 roku w Książu, którego ojcem jest startujący w konkurencji zaprzęgów Nomen (po Archimedes), ur. w 1994 roku w Strzelcach Opolskich – Champion Krajowej Wystawy Zwierząt Hodowlanych.

Klacz **Reginka** (Butanol – Regina), ur. w 1993 roku w SK Strzegom. Fot. Karolina Świrgoń.

Klacz **Regentka** (Hades xx – Reginka), ur. w 1997 roku w SO Książ. Najlepsza na Mistrzostwach Polski Młodych Koni w konkurencji ujeżdżenia w 2001 roku. Fot. Karolina Świrgoń.

Klacz **Regentka**. Fot. Karolina Świrgoń.

Oferta turystyczna

Stado Ogierów w Książu prowadzi działalność rekreacyjną w zakresie jazdy konnej, przejażdżek bryczką, a zimą kuligów. Organizuje także obozy jeździeckie.

Do dyspozycji gości Stada jest pensjonat, który mieści 6 dwuosobowych pokoi.

STADO OGIERÓW SIERAKÓW WLKP.
Spółka z o.o.
STADO KSIĄŻ
58-306 Wałbrzych, ul. Jeździecka 3
tel. 074 840 58 67, fax 074 840 58 60
www.stadoksiaz.pl
e-mail: stado@stadoksiaz.pl

Szyld przy dawnej kantynie. Fot. Karolina Świrgoń.

Młode klacze śląskie na wybiegu. Fot. Paulina Peckiel

Literatura

Andrzejewski Andrzej, *Rody i rodziny czynne w hodowli koni śląskich* – rozprawa doktorska pod kierunkiem prof. dr hab. Zygmunta Sobczaka, Zakład Hodowli Koni Wydz. Zootechniczny we Wrocławiu. Wrocław 1988.

Będkowska-Karmelita Anna, *Zamek Książ i okolice*, Agencja Wydawniczo-Dystrybucyjna Alkazar, Opole 2004.

Chachuła Jerzy, Rudowski Michał, *Rejestr polskich koni sportowych 1953-1980*, wyd. PWRiL, Warszawa 1983.

Chachuła Jerzy, Bucholc-Ferenstein Wanda, *Polskie konie wierzchowe*, PWRiL, Warszawa 1981.

Cześnik Bernard, *Ślązaki czy oldenburgi ?*, „Koń Polski" nr 12/1999.

Dąbrowski Zbigniew, *Górnik Wałbrzych pionierem jeździectwa w klubach związkowych*, „Koń Polski" nr 3 (19) 1970, str. 1-3.

Dąbrowski Zbigniew, *Państwowe Stado Ogierów Książ (działalność hodowlana i sportowa)*, „Koń Polski" nr 2 (34) 1974, str. 5-9.

Detkens Stanisław, *Koń śląski*, Instytut Zootechniki, Wydawnictwa własne, nr 131, Kraków 1961.

Deutsche Pferdezucht. Geschichte Zuchtziele, Herausgegeben von Christian Freiherr von Stenglin und der Deutschen Reiterlichen Vereinigung. FN – Verlag der Deutschen Reiterlichen Vereinigung GmbH, Warendorf 1983.

Dopierała Wacław, *Historia Sudeckiego Ludowego Klubu Sportowego „Książ" w Wałbrzychu w zakresie osiągnięć jeździeckich w konkurencji skoków przez przeszkody i ujeżdżenia w latach 1945--1995.* Praca dyplomowa. Wyższa Szkoła Kultury Fizycznej i Turystyki w Pruszkowie, Pruszków 2004.

Gniazdowski Jerzy, *Hodowla koni śląskich w sektorze państwowym*, „Koń Polski" nr 3 (7) 1967, str. 16-18.

Haller Martin, Rasy koni, tłum Józef Kulisiewicz, Jacek Łojek, wyd. Oficyna Wydawnicza Multico, Warszawa 1999.

Haremski Zygmunt, Jacobson Stefan, *Przeobrażenia koni śląskich*, „Koń Polski" nr 3 (7)1967, str. 19-21.

Kajzer Leszek, Kołodziejski Stanisław, *Leksykon zamków w Polsce*, Arkady 2001.

Klimek Stanisław, Kułaga Krzysztof, *Zamek Książ, Fürstenstein. Architektura i historia*, Wyd. Via Nova, Wrocław 2001.

Krasowska Barbara, Świgoń Jacek, *Konie rasy śląskiej*, „Konie i rumaki" nr 22 (182) 2001, str. 38-41.

Krasowska Barbara, Świgoń Jacek, *SO Książ*, „Konie i rumaki", nr 4 (260) 2005, str. 28-31.

Kukawski Leszek, *Mistrzostwa Polski*, „Konie i rumaki" nr16/ 2002 (sierpień), str. 61-76.

Lawin Janusz, *Konie śląskie – cz.3. Historia powstania rasy*, „Koński Targ" nr 2/2004, str. 23-25.

Lawin Janusz, *Koniuszy z trzech stad*, „Koń Polski" nr 12 (235) 2003, str. 59-61.

Lawin Janusz, *Ślązaki zdają próbę*, „Koń Polski" nr 12 (211) 2001, str. 38.

Lawin Janusz, *Wszechstronne ślązaki*, „Koń Polski" nr 10 (209) 2001, str. 27-29.

Łuczyński Romuald Mariusz, *Zamki i pałace Dolnego Śląska – Sudety i Pogórze Sudeckie*. Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 1997.

Łojek Jacek, *Rejestr polskich koni sportowych (1981-1992)*, wyd. PZHK, Warszawa 1995.

Materiały z archiwum Stada Ogierów Książ.

Nowicka-Posłuszna Anna, Zalewski Marek, *Sport zaprzęgowy w Polsce*, wyd. PWRiL, Poznań 1995.

Pruski Witold, Hodowla koni, tom I, wyd. Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne, Warszawa 1960.

Rozwadowski Zdzisław, *Koń śląski i jego hodowla*, PWRiL, Warszawa 1960.

Rudzki Tadeusz, *Hodowla koni śląskich wczoraj i dziś*, „Koń Polski" nr 3 (63) 81, str. 2-7.

Sobczak Zygmunt, *Główne założenia programu hodowli koni śląskich (1945-1984)*, w *Perspektywy hodowli regionalnych ras koni. Konie rasy śląskiej* – Międzynarodowa Konferencja Wydziału Akademii Rolniczej we Wrocławiu, Wrocław 1995.

Sobczak Zygmunt, Andzrzejewski Andrzej, Nowakowska Barbara, Rebkowska Anna, *Program hodowli koni śląskich*, wyd. Wrocław 1985.

Stępniewska Ewa, *Triumf ślązaków. Mistrzostwa Polski Młodych Koni w powożeniu zaprzęgami jednokonnymi*, „Świat Koni" nr 6/2004 (7).

W.John Koch, „Schloss Fürstenstein. Erinnerungen an einen schlesischen Adelssitz. Eine Bilddokumentation".Berstadtverlag Wilhelm Gottlieb Korn – Würzburg 1989.

Walkowicz Ewa, *Aktualna sytuacja i perspektywy hodowli koni śląskich*, w *Perspektywy hodowli regionalnych ras koni rasy śląskiej.* – Międzynarodowa Konferencja. Wrocław 1995.

Walkowicz Ewa, *Analiza ważniejszych rodów koni śląskich*, w *Perspektywy hodowli regionalnych ras koni. Konie rasy śląskiej.* – Międzynarodowa Konferencja Wydziału Akademii Rolniczej we Wrocławiu, Wrocław 1995.

Wiszowaty Katarzyna, *Konie na Polagrze*, „Koń Polski" nr 11/2004.

Zamek Książ, Wyd. Dolnośląskie Towarzystwo Oświatowe, oprac. Mirosław Przyłęcki, Wrocław 1970.

Spis treści

Od Autorki 5

Książ 7

Historia Stada 19

Stado i Stadnina dzisiaj 33

Zabudowania 37

Sekcja jeździecka 55

Konie śląskie 68

Rody męskie w Stadzie 76

Rodziny klaczy śląskich 93

Oferta turystyczna 107

Literatura 109

*Izabela Rajca-Pisz

Mistycyzm miejsca takiego jak Książ wiąże się z wieloma elementami. Historia zamku w Książu, losy jego wieloletnich właścicieli z rodu Hochbergów, jak i dzieje hodowli koni przeplatają się ze sobą na przestrzeni wieków. Trudno, więc opowiadać historię o jednym z tych elementów bez nawiązywania do innych.

Dlatego też szerzej niż w poprzednich dwóch monografiach, dotyczących Stadniny Koni Janów Podlaski i Stadniny Koni Nowe Jankowice, które stanowiły początek cyklu omawiającego działalność Stad i Stadnin w Polsce, staram się przybliżyć historię samego obiektu, poszczególnych zabytkowych zabudowań oraz osób związanych z tym magicznym miejscem.

Jednak właściwą kanwą do napisania tej książki było powstanie koni rasy śląskiej.

To właśnie na tych terenach rodziła się i kształtowała hodowla tej rasy, a działalność Stada Ogierów Książ przyczyniła się do jej ugruntowania i rozprzestrzenienia ...